IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Spraw Zagranicznych**
(nr 82)
z dnia 9 marca 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 82)

9 marca 2022 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Kuchcińskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie kandydatów na stanowisko ambasadora RP – pana Adama Kwiatkowskiego, pana Witolda Dzielskiego oraz pana Sebastiana Kęćka.

W posiedzeniu udział wzięli: **Szymon Szynkowski vel Sęk** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Jan Dziedziczak** sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, **Adam Kwiatkowski**, **Witold Dzielski**, **Sebastiana Kęciek** – kandydaci na ambasadorów RP.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Artur Kucharski**, **Marcin Chorzewski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych. Przepraszam za zwłokę spowodowaną względami technicznymi. Witam panie posłanki oraz panów posłów. Witam pana ministra Szymona Szynkowskiego vel Sęka, sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Witam również kandydatów na ambasadora – pana Adama Kwiatkowskiego, pana Witolda Dzielskiego i pana Sebastiana Kęćka. Witam także wszystkich pozostałych uczestników naszego posiedzenia.

Informuję, że posiedzenie zostało zwołane na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej, umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Potrzebne informacje otrzymali państwo w poczcie elektronicznej. Przypominam, że posłowie, członkowie Komisji obecni na sali obrad głosują przy użyciu urządzenia do głosowania za pomocą legitymacji poselskiej. Posłowie biorący udział zdalnie głosują za pomocą iPadów.

Proszę państwa, sprawdzimy kworum. Proszę członków Komisji o zalogowanie się do systemu i naciśnięcie jakiegokolwiek przycisku dla sprawdzenia kworum. Dziękuję. Informuję, że w posiedzeniu uczestniczy 25 posłów, zatem mamy kworum i możemy przystąpić do pracy.

Porządek obrad został państwu doręczony. Obejmuje jeden punkt: zaopiniowanie kandydatów na ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej – pana Adama Kwiatkowskiego, Pana Witolda Dzielskiego i pana Sebastiana Kęćka. Czy jest sprzeciw? Proszę bardzo, pan poseł Zalewski.

Poseł Paweł Zalewski (Polska2050):

Dziękuję, panie marszałku. Chcę zgłosić wniosek o rozszerzenie naszego porządku obrad. Pan marszałek pamięta, na początku roku dyskutowaliśmy o planie pracy naszej Komisji, gdy straszny konflikt zbliżał się do wybuchu. Uzgodniliśmy i pan marszałek przyjął postulat, że za każdym razem posiedzenia Komisji będą uzupełniane o informację ministra spraw zagranicznych na temat bieżącej sytuacji politycznej i dyskusje w tej kwestii. Chodzi o sytuację na Ukrainie. Wiele dzieje się w tej sprawie, wiele strasznych informacji dochodzi do nas, chociażby wczorajsza i dzisiejsza informacja o kontredansie związanym z Migami, co wymaga wyjaśnienia. Komisja jest tym miejscem, które powinno służyć dialogowi rządu i opozycji, stąd wnoszę o uzupełnienie porządku obrad o ten punkt, czyli

informację ministra spraw zagranicznych o bieżącej sytuacji w kontekście agresji rosyjskiej na Ukrainę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję. Proszę państwa, proponuję jednak, żebyśmy nie głosowali tego porządku z dwóch względów. Jest planowane posiedzenie Komisji, nawet cykliczne spotkania, w celu omówienia sprawy z ministrem spraw zagranicznych i innymi przedstawicielami rządu. Nawet minister spraw zagranicznych w osobie pana Szymona Szynkowskiego vel Sęka nie jest przygotowany. Moglibyśmy postawić kilka pytań i nic więcej, nie byłoby odpowiedzi. Proszę o uwzględnienie. Mamy to w planach, przymierzamy się do odbycia takiego posiedzenia, jeśli będziemy mieć oszacowaną sytuację. Wydaje mi się, że w ciągu najbliższych dwóch tygodni będziemy mieli podsumowanie, jak to wygląda z perspektywy polityki Sojuszu Północnoatlantyckiego i obecnej sytuacji na Ukrainie. Czy pan poseł zgodzi się, że powinniśmy przygotować się do tego? W przeciwnym przypadku, może być niepełna informacja.

Poseł Paweł Zalewski (Polska2050):

Panie marszałku, nie będę upierał się przy wniosku, żebyśmy głosowali, bo wydawanie przegranych bitew jest ostatnią nadzieją głupca, więc nie będę tego robił. Natomiast chcę powiedzieć, że tutaj nie chodzi o podsumowanie sytuacji. Mówiliśmy o przedstawieniu bieżącej informacji dla Komisji Spraw Zagranicznych przez rząd w tej sprawie i tyle. Nie chodzi o podsumowanie. Mam nadzieję, że za dwa tygodnie będziemy mogli podsumować sukces Ukraińców, którzy wygonią Rosjan ze swojego kraju, ale na to się nie zanosi. Nie traktuję mojego wniosku, że ma być głosowany, ale proszę pana marszałka, aby na następnym posiedzeniu MSZ był przygotowany na taką wymianę zdań z posłami Komisji.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Proszę państwa, byłem przygotowany, żeby temat wojny na Ukrainie, bezpieczeństwa naszej części Europy, wschodniej flanki sojuszu był omówiony, ale jak państwo rozumieją, nie proponowałem, ponieważ zbyt wiele spraw się toczy i na posiedzeniu Komisji minister nie mógłby powiedzieć o różnych sprawach. To chyba rozumiemy? Mogę państwu powiedzieć, że umawiam się z przedstawicielami państwa polskiego, i nie tylko, na spotkanie z członkami Komisji, żeby omówić sprawy. Prawdopodobnie w przyszłym tygodniu zaproponuję takie posiedzenie Komisji.

Proszę, pan poseł Tyszkiewicz.

Poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Chcę jeszcze powiedzieć, że takie posiedzenie bardzo jest potrzebne. Bardzo dobrze, gdyby ono odbyło się jak najszybciej w przyszłym tygodniu. To jest dobry projekt. Natomiast proszę pana marszałka o rozważenie, czy ono nie powinno się odbyć w trybie zamkniętym, abyśmy mogli przedyskutować sprawy istotne i wrażliwe?

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Przyjmuję propozycję. Proszę bardzo, pan poseł Nitras.

Poseł Sławomir Nitras (KO):

Przychylam się do wniosku pana posła Zalewskiego i pana posła Tyszkiewicza. Przypominam, że my od jakiegoś czasu rozmawiamy o takim posiedzeniu. Czy na każdym posiedzeniu powinien być punkt aktualizujący, czy to powinno być osobne posiedzenie, myślę że to jest rzecz wtórna, nie warto kruszyć kopii. Na nas też spoczywają obowiązki. Każdego dnia musimy tłumaczyć postępowanie polskich władz, identyfikujemy się z tymi decyzjami w przytłaczającej większości, ale jako Komisja też mamy pytania i chcemy, żeby nasze opinie zostały uwzględnione. Cieszę się, panie marszałku, z deklaracji o posiedzeniu Komisji w przyszłym tygodniu. Proszę tylko, żeby pan uwzględnił fakt, że w przyszłym tygodniu odbywa się Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy, również poświęcone rosyjskiej agresji, i żeby to posiedzenie nie odbyło się w poniedziałek i wtorek, bo to są dni, kiedy jesteśmy w Sztrasburgu

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dobrze, oczywiście, jeżeli Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy odbywa się w tych dniach, musimy się umówić. Chcę zaprosić ambasadora Ukrainy na to spotkanie, ale on cały czas jest w pracy poza Warszawą.

Proszę, poseł Zalewski.

Poseł Paweł Zalewski (Polska2050):

Ostatnie słowo, panie marszałku. Może udałoby mi się namówić pana marszałka, aby pan przekonał ministra spraw zagranicznych do stworzenia specjalnego mechanizmu konsultowania z partiami politycznymi reprezentowanymi w Sejmie polityki zagranicznej, w trybie klauzulowanym, żebyśmy mieli stały kontakt i wiedzę, ciągłą komunikację. Myślę, że jeśli tak bardzo nam zależy na jedności narodowej, a ona jest warunkiem przejścia przez wielki kryzys spowodowany wojną na Wschodzie, to tego typu komunikacja i kontakty rządu ze wszystkimi ugrupowaniami w parlamencie są bardzo pożyteczne i pracują na tę rzecz. Proszę o przemyślenie takiej inicjatywy, panie marszałku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję. Dobrze. Nie wiem, czy pan nie przecenia moich możliwości, ale jak najbardziej. Myślę, że z racjonalnego punktu widzenia, to są jak najbardziej pożądane formy. Będę rozmawiał nie tylko z ministrem spraw zagranicznych.

Czy możemy przystąpić do porządku dziennego? Procedura mówi, żebym poprosił pana ministra Szymona Szynkowskiego vel Sęka o przedstawienie kandydatury w kolejności, jak zaproponowaliśmy, pana Adama Kwiatkowskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej przy Stolicy Apostolskiej oraz przy Suwerennym Wojskowym Zakonie Szpitalników św. Jana z Jerozolimy, Rodos i Malty. Panie ministrze, proszę bardzo.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Szymon Szynkowski vel Sęk:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo posłowie, za chwilę zaprezentuję kandydaturę pana ministra Adama Kwiatkowskiego na stanowisko ambasadora RP, ale zanim do tego przystąpię, chcę podzielić się pewną refleksją dotyczącą trzech kandydatów, których będę prezentował przed Wysoką Komisją. Muszę powiedzieć, że to jest dla mnie szczególna okoliczność, ponieważ z tymi trzema osobami, z panem ministrem i panami dyrektorami, mam zaszczyt współpracować w ostatnich latach przy prowadzeniu, konstruowaniu i wykonywaniu elementów polskiej polityki zagranicznej. Nie będę prezentował tych kandydatur tylko z obowiązku, ale także z pełnym przekonaniem, że to są osoby, które będą reprezentowały Rzeczpospolitą Polską poza granicami naszego kraju na najwyższym poziomie, z pełnym przygotowaniem merytorycznym, z pełnym zaangażowaniem i bogatym doświadczeniem, jeśli chodzi o dotychczasowe reprezentowanie Polski w różnych obszarach. W przypadku pana ministra Adama Kwiatkowskiego – bliska współpraca z prezydentem Rzeczypospolitej, ale też doskonała znajomość spraw polonijnych, bo w tym obszarze mieliśmy i mamy okazję współpracować, czy doświadczeń międzynarodowej współpracy. W przypadku pana dyrektora Witolda Dzielskiego, szefa Biura Spraw Międzynarodowych Kancelarii Prezydenta RP, miałem okazję współpracować przy przygotowywaniu i realizacji wyjazdów pana prezydenta w ostatnich latach. W przypadku pana dyrektora Sebastiana Kęćka dotyczy to aktywności międzynarodowych w różnych sferach, między innymi dyplomacji publicznej, publikacji i przygotowywania merytorycznego materiałów i wyjazdów premiera Mateusza Morawieckiego. Podsumowując, mogę państwa zapewnić, że ci kandydaci są najwyższej próby, jeśli chodzi o dotychczasowe doświadczenie i zaangażowanie. Mówię to nie z materiałów, tylko z autopsji, własnego doświadczenia. Mam zaszczyt i przyjemność móc państwu prezentować ten poziom kandydatów.

Panie przewodniczący, rekomendując Wysokiej Komisji kandydaturę pana ministra Adama Kwiatkowskiego na ambasadora RP przy Stolicy Apostolskiej oraz przy Suwerennym Wojskowym Zakonie Szpitalników św. Jana z Jerozolimy, Rodos i Malty, chciałbym pokrótce scharakteryzować biografię kandydata. Pan minister Adam Kwiatkowski urodził się 7 grudnia 1972 r. w Warszawie. Jest absolwentem Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego. W latach 1994–2006 był radnym Dzielnicy Praga Połu-

dnie, a w latach 2006–2011 radnym Miasta Warszawy – przewodniczył Komisji Ochrony Środowiska, zasiadał także w Komisji Budżetu i Finansów oraz Komisji Pomocy Społecznej i Przeciwdziałania Patologiom. Był dyrektorem Departamentu Strategii, Rozwoju Regionalnego i Funduszy Strukturalnych w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Mazowieckiego, wiceprezesem Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie w latach 2004–2006, a także doradcą premiera Jarosława Kaczyńskiego do spraw funduszy Unii Europejskiej oraz sekretarzem Komitetu Monitorującego do spraw wykorzystania funduszy ze środków Unii Europejskiej w latach 2006–2007. Następnie w kancelarii Lecha Kaczyńskiego był odpowiedzialny między innymi za przygotowywanie wizyt i spotkań prezydenta. Jest jednym z założycieli Ruchu Społecznego im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego. W wyborach 2011 r. został wybrany posłem na Sejm. Zasiadał w Komisji Łączności z Polakami za Granicą i Komisji Finansów Publicznych oraz przewodniczył pracom zespołu do spraw ochrony wolności słowa. W dniu 7 sierpnia 2015 r. został powołany przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę na stanowisko sekretarza stanu. Od 7 sierpnia 2015 r. do 3 kwietnia 2017 r. pełnił funkcję szefa gabinetu Prezydenta Rzeczypospolitej. Przez wiele lat współpracował z Akademią Leona Koźmińskiego, w której wykładał przedsiębiorczość społeczności lokalnych.

Jak wspomniałem, pan minister Adam Kwiatkowski posiada bogate doświadczenie w pracy samorządowej, organach administracji publicznej, współpracy z prezydentem RP. Biorąc pod uwagę to przygotowanie merytoryczne, pragnę zarekomendować pana ministra na stanowisko ambasadora przy Stolicy Apostolskiej oraz przy Suwerennym Wojskowym Zakonie Szpitalników św. Jana z Jerozolimy, Rodos i Malty. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo panu ministrowi. Teraz proszę kandydata na ambasadora, pana Adama Kwiatkowskiego, o przedstawienie swojej koncepcji pracy na placówce.

Kandydat na ambasadora RP Adam Kwiatkowski:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, panie ministrze, szanowni państwo. To dla mnie zaszczyt, że dzisiaj mogę spotkać się z państwem jako kandydat na ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej. Zanim przejdę do prezentacji, chcę powiedzieć, że we współpracy z departamentem i panem ministrem miałem przygotowane zupełnie inne wystąpienie, które w dużej części zostało zmienione przez wydarzenia ostatnich dni. Zanim dojdę do tego, chciałbym powiedzieć dosłownie kilka słów o historii relacji pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą, bo to jest długa, wielowiekowa historia, sięgająca początku XV stulecia. Polska była jednym z 10 państw, które nawiązały stosunki dyplomatyczne ze Stolicą Apostolską. Stolica Apostolska mianowała w naszym kraju stałego przedstawiciela. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. nuncjaturę w Warszawie objął Achille Ratti, późniejszy papież Pius XI, wielki przyjaciel Polski i Warszawy. Myślę, że to jest jedna z tych postaci, o których musimy wszyscy zawsze pamiętać. Wtedy, gdy Warszawa była zagrożona przez bolszewicką nawałę, był w Warszawie. Myślę, że dzisiaj, mówiąc te słowa, zdajemy sobie sprawę, co dzieje się w Kijowie. Po zakończeniu II wojny światowej zerwane relacje ze Stolicą Apostolską zostały wznowione dopiero po 50 latach. Całokształt stosunków dyplomatycznych regulował konkordat, który został podpisany w 1993 r., a ratyfikowany w 1998 r. Stolica Apostolska to ważny podmiot prawa międzynarodowego, a misja i sama ambasada przy Stolicy Apostolskiej jest szczególna. To właśnie ta specyfika oraz te uwarunkowania będą determinowały prace kierowanej przeze mnie placówki.

Do priorytetowych obszarów mojej misji przy Stolicy Apostolskiej będzie przede wszystkim należało utrzymywanie bieżących kontaktów i dialogu zarówno ze Stolicą Apostolską, jak i Zakonem Maltańskim, w zakresie wymiany i wspólnych wartości celów w dziedzinie polityki, dyplomacji publicznej i kulturalnej, współpracy rozwojowej, humanitarnej oraz wzajemnej informacji. Działania będą wyrażały się wzajemnym wsparciem w podejmowanych inicjatywach, realizowanych akcjach czy działaniach na całym świecie. Stolica Apostolska daje możliwość prowadzenia działań w ramach rozlicznych aktywności w stosunku do korpusu dyplomatycznego państw trzecich, również we współpracy z całą dyplomacją watykańską, tak dobrze rozwiniętą na całym świecie, ale również

z całą hierarchią kościelną, która jest obecna prawie we wszystkich państwach świata. Na marginesie warto dodać, że wielu z hierarchów to są Polacy lub osoby polskiego pochodzenia. Mówią o tym z dumą w miejscach, do których zostali wysłani, jako pracownicy watykańskiej dyplomacji czy hierarchowie Kościoła. Ważne jest, żeby podtrzymywać dialog i nawiązywać nowe kontakty, w szczególności w kontekście pandemii, która z pewnością rozluźniła i utrudniała te kontakty. To jest ważne również dlatego, że zbliża się strukturalna reforma Kurii Rzymskiej i to jest proces, z którym musimy się liczyć. Decyzje, które zostaną podjęte przez papieża, dotyczące nowej struktury Kurii Rzymskiej, będą miały z pewnością wpływ na przyszłość naszych wzajemnych relacji, ale też przyszłość Kościoła. Dzisiaj utrzymujemy dobre relacje ze Stolicą Apostolską. Świadczą o tym wizyty, które w ostatnich 6 miesiącach miały miejsce w Watykanie. W ostatnich miesiącach byli obecni: pan prezydent z małżonką, Marszałek Senatu, minister edukacji narodowej, wicepremier Jacek Sasin. Można powiedzieć, że te kontakty trwają, ale one są również widoczne od strony wysokich przedstawicieli Kurii Rzymskiej w Polsce. W ciągu ostatnich miesięcy dwukrotnie w Polsce był prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych kardynał Marcello Semeraro, który przewodniczył w imieniu Ojca Świętego dwóm uroczystościom beatyfikacyjnym: w Warszawie – beatyfikacja Prymasa Tysiąclecia Stefana Wyszyńskiego i Matki Róży Czackiej, w Katowicach – beatyfikacja Jana Machy. To jest bardzo ważne, dlatego że beatyfikacje to są kwestie religii i wiary, ale to są także kanonizacje i beatyfikacje, które dotyczą wielkich Polaków i o tym trzeba pamiętać i mówić. Należy przybliżać te postacie wynoszone na ołtarze, nie tylko tutaj w Polsce, ale również w Europie i na świecie.

Jeśli chodzi o Zakon Maltański, w tym momencie czekamy na wybór nowego wielkiego mistrza zakonu. Wtedy, gdy decyzje zostaną tam podjęte, z pewnością kontakty będą zintensyfikowane.

Myślę, że kwestie, o których powiedziałem do tej pory, to jest wyzwanie dla codziennej pracy ambasady przy Stolicy Apostolskiej. To też jest pewna szansa, ponieważ łączą nas wspólne wartości i cele. Akcentując bliskie relacje, które są między nami od wieków, akcentując wspólnotę wartości i celów, a także pamiętając o ważnych, dziejowych wydarzeniach, w których cywilizacja europejska wyszła zwycięsko dzięki Polsce i Polakom, można budować jeszcze bliższe i bardziej efektywne relacje. Zatem na podstawie przeszłości będziemy budować teraźniejszość i przyszłość. Warto wspomnieć drugiego wielkiego papieża Jana Pawła II.

Mówiłem, że to jest specyficzna placówka, jest tam bardzo wielu akredytowanych dyplomatów z całego świata. To jest placówka, która w jakimś sensie, można powiedzieć, jest placówką przy dużej globalnej organizacji międzynarodowej. Wymaga dobrego rozeznania w globalnej polityce, a nie tylko w dwustronnych relacjach. Wymaga też ścisłej współpracy zarówno z panem prezydentem, rządem, jak i parlamentem. Dzisiaj z pewnością, w kontekście tego, czego jesteśmy świadkami, istotne kwestie, które są przed nami wszystkimi, również przed ambasadą Stolicy Apostolskiej, to kwestie dążenia do osiągnięcia pokoju, koordynacji pomocy humanitarnej, wreszcie wspierania naszych przyjaciół z Ukrainy, żeby ten głos i obraz, co tam się dzieje, dotarł do jak największej rzeszy dyplomatów, polityków, grupy liderów świata politycznego. Silna sieć placówek, o której mówiłem, i relacje, które można tam nawiązać, na pewno będą w tym pomocne. W mojej ocenie, jak również ocenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych, istotne jest wsparcie naszych placówek dla naszych przyjaciół z Ukrainy, aby głośno mówić o tym, co tam się dzieje, o zbrodniach, których dopuszcza się Rosja. Musimy przekazywać prawdę i wspierać naród ukraiński. Zakon Maltański również jest podmiotem prawa międzynarodowego i jego celem też jest niesienie pomocy humanitarnej. Licząc, że wojna zakończy się jak najszybciej, musimy pamiętać, że Ukrainę czeka też odbudowa, zarówno tkanki społecznej, jak i całej infrastruktury. Zatem wyzwania, które stoją przed nami, można powiedzieć, są olbrzymie. Być może część odkładamy na dalsze dni, ale musimy o nich pamiętać i przygotowywać się do nich. Dążenie do pokoju na świecie jest również bardzo istotne w słowach, które padają z ust Ojca Świętego. Warto też zaznaczyć, że Polska pomagała i angażowała się w różnego typu akcje humanitarne i nadal angażuje się nie tylko na Ukrainie, ale też w innych miejscach świata. O tym też trzeba głośno mówić

i dzielić się tymi informacjami także po to, aby te akcje wzajemnie koordynować i wspierać. Posiadamy dosyć dużą grupę osób, które z pewnością mogą nam w tym pomóc.

Proszę państwa, pan minister powiedział, że z ramienia pana prezydenta współpracuję z Polonią. Ciężko mówić o Polonii w Watykanie, można mówić o Polakach, którzy tam pracują. Jednak pamiętajmy, że ponad 6 tys. duchownych, większość władz, np. zgromadzeń zakonnych, jest rozsianych po całym świecie, a dzisiaj nasi duchowni, Polacy lub osoby polskiego pochodzenia, są w wielu miejscach Ukrainy i niosą pomoc nie tylko duchową, ale też materialną. Organizują wyjazdy, ewakuują swoich parafian, ale też zwykłe osoby.

Przywołałem postać Jana Pawła II. Jednym z priorytetów pracy placówki jest ochrona dobrego imienia Jana Pawła II, ale również promocja jego dziedzictwa. To jest bardzo ważne, szczególnie w kontekście zbliżającej się w przyszłym roku 45. rocznicy wyboru Jana Pawła II na stolicę piotrową, a to jest przecież nie tylko święty Kościoła, ale również jedna z osób, dzięki której zmienił się układ sił w Europie, a Polska odzyskała w pełni suwerenność. Bardzo ważne jest, żeby o tym mówić w Watykanie, ale też na całym świecie. Prace przygotowujące jubileusz już się rozpoczęły.

W pracach placówki, co jest istotne i o czym często mówimy podczas różnego typu spotkań, jest kreowanie pozytywnego wizerunku Polski przez rozpowszechnianie rzetelnej i prawdziwej wiedzy o naszym kraju i historii. Rolą placówki jest też z pewnością inicjowanie działań promujących wymianę naukową, archiwalną, prace badawcze. Te sprawy również znajdują się w agendzie placówki. Mam nadzieję, że będzie ich więcej. Mam nadzieję, że jeśli pandemia minie, będzie to technicznie możliwe. Dzięki temu będzie można angażować osoby, o których wcześniej mówiłem, angażować miejscową Polonię, ale przede wszystkim tych, którzy są aktywni w różnych instytucjach kościelnych w Rzymie.

Podsumowując krótko swoją wypowiedź, chcę powiedzieć, że w priorytetach placówki, we wskazaniach Ministerstwa Spraw Zagranicznych, ale też w tym, co wynika z dzisiejszej rzeczywistości, najważniejsze jest: utrzymywanie bieżącego dialogu z władzami Stolicy Apostolskiej i Zakonu Maltańskiego, prowadzenie akcji humanitarnej i wymiana informacji o tej akcji humanitarnej i próba jej koordynacji ze Stolicą Apostolską oraz Zakonem Maltańskim, prowadzenie aktywnej działalności w zakresie ochrony dobrego imienia Jana Pawła II, wzmacnianie wizerunku Polski jako państwa zaangażowanego w działania humanitarne i rozwojowe, informowanie, rozpowszechnianie informacji o nowych błogosławionych i świętych, kreowanie pozytywnego wizerunku przez rozpowszechnianie rzetelnej wiedzy o Polsce i jej historii. Wreszcie, inicjowanie działań promujących wiedzę o naszej kulturze, nauce, sporcie, włączenie się w projekty i przedsięwzięcia realizowane przez inne podmioty o tematyce polonijnej.

Chcę powiedzieć, że to dla mnie wielki zaszczyt, że jestem kandydatem na ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej. Dołożę wszelkich starań, aby jak najlepiej reprezentować nasze interesy. Jestem otwarty na dyskusję z państwem nie tylko dzisiaj, ale i w przyszłości. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję. Kto z państwa chce zabrać głos? Zgłasza się trzech posłów. Poseł Krystian Kamiński, proszę bardzo.

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):

Wysoka Komisjo, ciężko znaleźć dobre pytania, ponieważ placówka jest szczególna. Nie chodzi o inwestycje czy wymianę handlową, ale o pewien sposób prowadzenia dyplomacji. Jest dużo problemów, o których nie wiadomo, czy można mówić bezpośrednio na posiedzeniu Komisji. Wiadomo o bliskich relacjach, stosunkach papieża z rosyjską cerkwią prawosławną, patriarchą Cyrylem, który, delikatnie mówiąc, jest wykonawcą polityki Kremla. Kwestia wpływania czy próbę wpływania, przekazania z naszej strony, że bliskie kontakty powinny wpływać na to, że druga strona nie będzie bezpośrednio popierała tego, co się dzieje. Wiadomo, że pan nie może zająć żadnego stanowiska w tym temacie, ale to jest moja kwestia. Jednak jest pytanie, na które może pan szczegółowo odpowiedzieć. Z tego, co widziałem w pańskiej notce biograficznej, dostał pan cztery

odznaczenia – od Republiki Cypryjskiej, Republiki Litewskiej, Republiki Czeskiej i Królestwa Belgii. Proszę o przybliżenie, w związku z czym były te odznaczenia? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Pan przewodniczący Paweł Kowal, następnie pan poseł Adam Szłapka.

Poseł Paweł Kowal (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jedna uwaga. Myślę, że placówka przy Stolicy Apostolskiej wymaga powrotu do codziennej, porządnej, politycznej roboty. Szczególnie w czasach wojennych będzie kluczowe, żeby skupić się na aspektach politycznych. To jest placówka, która daje ogromne możliwości dyskutowania, zdobywania wiadomości, wpływania na agendę dyplomatyczną w skali światowej. Mam odczucie, że tego było trochę za mało w pana wystąpieniu. Rewanżuję się pytaniem – proszę o ocenę polityki Stolicy Apostolskiej w stosunku do obecnego konfliktu. To są tematy, którymi pan będzie się tam zajmował. To jest naprawdę ważny instrument i chciałbym mieć pewność, jako przedstawiciel opozycji, że oddajemy ten instrument w ręce osoby, która go rozumie i zamierza stosować politycznie, do celów państwowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję. Poseł Adam Szłapka.

Poseł Adam Szłapka (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, pierwsze pytanie w duchu, o którym mówił pan poseł Kowal. Widzimy bardzo wyraźnie dysproporcję w relacjach Stolicy Apostolskiej do dziejącego się konfliktu. Było kilka spotkań, kontaktów ze stroną rosyjską, brak kontaktów ze stroną ukraińską. Pytanie, jak pan odniesie się do tego? Mam też pytanie umiarkowanie przyjemne, ale ono musi paść. Ambasador Polski przy Stolicy Apostolskiej będzie reprezentował państwo polskie, a zatem wszystkie instytucje państwa polskiego, także wymiaru sprawiedliwości, w tym sądy i prokuratury. Chciałbym, aby pan odniósł się do sytuacji, w której polskie instytucje wymiaru sprawiedliwości, w tym prokuratura i sądy, starają się uzyskać informacje na temat przestępstw dokonanych na polskich obywatelach, których dokumenty są umiejscowione w poszczególnych kuriach, np. w Poznańskiej Kurii, a Watykan wydaje instrukcje, żeby nie udostępniać takich dokumentów, co jest niezgodne z interesem państwa, ze ściganiem poszczególnych przestępstw, do których doszło. Mówię konkretnie o instrukcji, która została wydana w styczniu 2020 r., by episkopat nie udostępniał dokumentów dotyczących przestępstw pedofilii. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję. Teraz poseł Czesław Siekierski, następnie poseł Robert Tyszkiewicz.

Poseł Czesław Siekierski (KP):

Pan minister wydał świetną rekomendację wszystkim kandydatom na ambasadorów, potwierdzenie jest też w notkach biograficznych. Aż się obawiam, czy pan będzie miał kolejnych tak dobrych współpracowników. Jednak dobrze, że wysyłamy tak świetnie przygotowanych kandydatów. Jeśli chodzi o pytanie do pana ambasadora, wiem, że pana relacje z episkopatem nie mają formalnego związku, ale są bardzo pożądane. Obecne pana stanowisko w jakiś sposób dawało szansę tych relacji, aby czuć sprawę. Trudno mi sformułować pytanie, raczej chodzi mi o relacje, które są niezbędne dla pełnego wyrazu pana misji. Jak pan ocenia te możliwości na bazie dotychczasowych kontaktów, które są tak niezbędne dla wypełniania funkcji w bardzo szerokim wymiarze, o którym mówił pan poseł Kowal? Rzeczywiście, to jest wyjątkowa placówka, szczególnie dla Polaków.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo za to interesujące pytanie. Pan poseł Robert Tyszkiewicz, następnie poseł Tomasz Lenz.

Poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Panie ministrze, chcę zwrócić uwagę na sprawę, która jest panu z doświadczenia i pracy publicznej bardzo bliska, czyli na kwestię polonijną. Doskonale wiemy, jaką rolę odgrywa

Kościół Katolicki dla utrzymania polskości, szczególnie na obszarach na wschód od Rzeczpospolitej, na terenach byłego Związku Radzieckiego. Wszędzie tam obserwujemy proces intensywnego wprowadzania języków narodowych do liturgii i wszędzie otrzymujemy sygnały, że zdarzają się przypadki, iż brakuje miejsca na liturgię w języku polskim. Generalnie, popierając proces wprowadzania języków narodowych, ukorzeniania Kościoła Katolickiego w niepodległych państwach, które powstały po rozpadzie Związku Radzieckiego, warto mieć na uwadze, żeby polityka Watykanu nie zmierzała w kierunku wykluczania obecności języka polskiego w liturgii, czego obawia się wiele środowisk polonijnych na wschodnich obszarach. Zatem mam pytanie do pana ministra, jakie działania w tym zakresie zamierza pan podjąć i czy dostrzega pan ten problem? Czy w obrębie tych zadań twardej dyplomacji, pilnującej polskich spraw, widzi pan przestrzeń do aktywności ambasadora? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję. Mam jeszcze troje posłów zapisanych do głosu: Tomasz Lenz, Joanna Lichocka i Paweł Zalewski. Państwo pozwolą, że zamknę listę, bo mamy jeszcze dwóch kandydatów, a pracujemy już godzinę.

Bardzo proszę, pan poseł Tomasz Lentz, następnie pani Joanna Lichocka. A, dziękuję. Pani poseł Joanna Lichocka, następnie pan Paweł Zalewski.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Chcę trochę rozwinąć pytanie, które zadał panu poseł, który teraz wyszedł, o kontakty. Kojarzę pana z pracy jeszcze w Kancelarii Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, potem prezydenta Andrzeja Dudy, również jako parlamentarzystę. Chciałabym dowiedzieć się, dlaczego Watykan? Dlaczego to jest miejsce dla pana? Dlaczego ma pan podstawy do tego, żeby tam skuteczniej działać? Pytam o pana doświadczenie, kontakty, które umożliwią panu pełnienie tej misji.

Druga sprawa. Wspominał pan o pomocy humanitarnej, współpracy na rzecz pomocy humanitarnej. Rozumiem, że to jest przede wszystkim w kontekście Ukrainy, co jest oczywiste. Miejmy nadzieję, że ten konflikt zakończy się zwycięstwem Ukrainy i będzie można mieć przestrzeń na inne tego typu działania, nie w warunkach wojennych. Jak wygląda pana doświadczenie w akcjach charytatywnych, które mogą być fundamentem wspólnych działań czy wartości ze Stolicą Apostolską?

Trzecia sprawa. Pan wspomniał o czymś, co zrozumiałam jako współpraca naukowa. Będzie pan zabiegał o to, żeby watykańskie archiwa były otwarte dla polskich badaczy, aby dobrze opracować, opisać walkę polskiego Kościoła z imperium zła. Moim zdaniem to jest wielkie źródło, które nie jest jeszcze dobrze wyeksploatowane, a które mogłoby, obok badań Instytutu Pamięci Narodowej, wesprzeć upowszechnianie prawdy o Polsce, o jej zmaganiach z komunizmem i o wielkim poświęceniu ludzi Kościoła. Nie wspominam, jak wielkie poświęcenie było w czasie II wojny światowej, bo to jest dość dobrze opisane. Natomiast myślę, że kwestia zmagań w PRL wymaga dobrego opisu. Spodziewam się, że pan będzie również ambasadorem świata nauki polskich badaczy w Watykanie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Paweł Zalewski.

Poseł Paweł Zalewski (Polska2050):

Dziękuję, panie marszałku. Tak się składa, że pan minister był moim współpracownikiem lata temu. Biorąc pod uwagę ten okres, kiedy poznałem pana ministra, myślę że będzie dobrym ambasadorem w Watykanie. Teraz to, co powiem, tak naprawdę nie będzie skierowane do niego, ale do ministerstwa. To, żeby mieć dobrego ambasadora na placówce, to jedno, ale to, żeby potrafić wykorzystać jego umiejętności i prowadzić mądrą politykę wobec państwa, to drugie. Myślę, że to jest spore wyzwanie, może nawet bardziej dla ministerstwa niż dla kandydata, bo jeśli takie wyzwanie podejmie ministerstwo, jestem przekonany, że kandydat je spełni.

Przez wiele lat mieliśmy problem z funkcjonowaniem tej placówki. Przecież jej charakter przez długi okres naszej niepodległości był naznaczony faktem, że papieżem był Jan

Paweł II, a relacje między Polską a Janem Pawłem II były szczególne i wymagały wyjątkowych kompetencji, ale także zadań. To jednak się skończyło. Myślę, że polska placówka i polska polityka wobec Watykanu nie potrafiła się odnaleźć w nowej roli. Uważam, że kiedyś, w sposób zupełnie zrozumiały, za życia Jana Pawła II rola placówki, jako pośrednika między polskim papieżem a polskim rządem, ale także ze szczególnym uwzględnieniem roli polskiego episkopatu, była zrozumiała. Dzisiaj już nie jest. Dzisiaj tak naprawdę ważne jest to, aby ministerstwo, które będzie wyznaczało zadania dla ambasadora, dobrze zrozumiało jego rolę i traktowało go jako kogoś, kto może bardzo skutecznie reprezentować polski interes narodowy w Watykanie, który nie jest jednoznaczny z interesem Kościoła powszechnego. Mówię to jako katolik, bo ważne jest, aby katolicy rozumieli te różnice. To nie oznacza, że to są różnice nie do pojednania, ale one istnieją.

Niebywale istotne jest to, aby tak ustawić pracę i zadania dla ambasadora, aby z tego wynikało dobro dla interesów Rzeczypospolitej i można było pojednać obydwie strony. Mówił o tym pan poseł Szłapka, ale także pan poseł Kowal. Polityka wschodnia Watykanu, także bliskowschodnia – niebywale istotna z punktu widzenia bezpieczeństwa europejskiego, a w związku z tym, bezpieczeństwa Polski – wymaga oglądu, zdecydowania, własnego pomysłu. Zatem myślę, że to są pytania i próba pokazania problemu i wyzwań ministerstwu, które w osobie pana ministra Kwiatkowskiego będzie miało dobrego wykonawcę polityki państwa, jeżeli taka polityka państwa zostanie dobrze zaplanowana. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję. W tej chwili poproszę pana kandydata o odniesienie się do tych kwestii. Pan minister?

Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:

Dziękuję, panie przewodniczący. Dwa zdania komentarza. Po pierwsze, nie podzielam oceny wyrażonej przez część państwa posłów, że ostatni ambasador Rzeczypospolitej Polskiej przy Stolicy Apostolskiej był osobą, która nie realizowała zadań i nie potrafiła sprostać wyzwaniom stojącym przed polską dyplomacją. Jeżeli państwo bliżej przyjrzycie się wystąpieniom papieża Franciszka w różnych kwestiach, dostrzeżecie fakt, że papież Franciszek jest dobrze zorientowany w sprawach polskich, ma również odpowiedni przegląd spraw wschodnich. Zwracam uwagę o powiedzeniu wprost o wojnie na Ukrainie, a nie o operacji wojskowej, o rzece krwi. Odsyłam do tego wystąpienia. Natomiast zwracam uwagę, że kult Jana Pawła II, cały czas obecny w Stolicy Apostolskiej, to również zasługa aktywności ambasadora Janusza Kotańskiego pracującego przy Stolicy Apostolskiej, a dobra świadomość papieża Franciszka i Stolicy Apostolskiej dotycząca przeglądu spraw, to nie tylko lektura prasy w Watykanie, ale działalność naszego ambasadora. Mówię to całkiem wprost, bo też przyglądam się temu i czytam raporty z pracy naszego ambasadora przy Stolicy Apostolskiej. Zatem pozwolę sobie wyrazić odmienną opinię.

Za chwilę przekażę głos kandydatowi, zwracając uwagę, że jest niewłaściwe, aby kandydat przed wyjazdem na placówkę oceniał politykę Stolicy Apostolskiej w określonym obszarze. Proszę pana przewodniczącego Kowala o wybaczenie, ale byłoby niewłaściwym, żeby kandydat podejmował się oceny dotyczącej działania Stolicy Apostolskiej w określonym obszarze przed objęciem placówki.

Poseł Paweł Kowal (KO):

Zgadzam się, panie ministrze, to nie jest moment, żeby ambasador oceniał politykę. Ale czy pan, jako ekwiwalent, może powiedzieć od siebie kilka słów o ocenie? Zgadzam się z pańska oceną wypowiedzi papieża, natomiast potrzebowalibyśmy od pana dwa słowa na temat polityki Sekretariatu Stanu, bo to są dwie różne sprawy. Do tego zmierzałem. Jeśli pan powie o tym dwa słowa, potraktuję sprawę za zamkniętą. W istocie, kandydat nie powinien wypowiadać się dzisiaj na ten temat z różnych względów. Wysyłanie sygnału politycznego z naszej strony, że oczekujemy od Stolicy Apostolskiej klarownej polityki, także na poziomie Sekretariatu Stanu, nie tylko na poziomie papieża, jest w polskim interesie i warto skorzystać z tej okazji i powiedzieć dwa słowa.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Nie wiem, czy dzisiaj jest dobry moment, bo mamy spotkanie z kandydatami. Chyba że pan minister chciałby się odnieść?

Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:

Dosłownie dwa zdania. W szczególności przed agresją, bo rozumiem, że do tego okresu odwołuje się pan poseł, były wydarzenia, które mogły budzić pytania ze strony polityki Sekretariatu Stanu. Takie pytania, jeśli powstawały, były również przedmiotem reakcji polskiego ambasadora. Zwracaliśmy się do Sekretariatu Stanu z prośbą o udzielenie wyjaśnień. Pragnę zapewnić, że w szczególności w okresie przed agresją była taka reakcja ze strony naszego ambasadora i placówki. W okresie po agresji nie dostrzegam elementów, które mogłyby budzić niepokój bądź wątpliwości ze strony aktywności Sekretariatu Stanu.

Poseł Paweł Kowal (KO):

Chciałbym powiedzieć dwa słowa… To jest ważne…

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Przepraszam, panie przewodniczący, ale mamy trochę inny temat. Nie wprowadzajmy dyskusji, która jest nieuporządkowana.

Poseł Paweł Kowal (KO):

To jest bardzo uporządkowane i ważne.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

To są ważne wątki, ale możemy wyobrazić sobie, że ten temat poruszymy przy najbliższej możliwej okazji. Teraz chciałbym poprosić pana Adama Kwiatkowskiego, żeby odniósł się do kwestii i pytań, które zostały sformułowane.

Kandydat na ambasadora RP Adam Kwiatkowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Zapisałem sobie wszystkie pytania. Może zacznę od najbliższego mojemu sercu, tego co robiłem do tej pory. Pan przewodniczący Tyszkiewicz wie o tym, że wykorzystywaliśmy, wykorzystujemy i ja również w przyszłości będę wykorzystywał wszelkie narzędzia, żeby działać na rzecz liturgii, kwestii religijnych, które mogłyby w różnych miejscach odbywać się w języku polskim. Watykan też ułatwia taką pracę, bo przecież wszyscy hierarchowie, bez względu na to, z jakiego są państwa, co jakiś czas przyjeżdżają do Watykanu. Pan minister mówił o tym i zastosuję się do jego słów. Ciężko mi tłumaczyć, dlaczego jeden z prezydentów państw bądź król uznał moją działalność na polu dwustronnych relacji międzynarodowych i odznaczył, a inny nie odznaczył. Nie umiem odpowiedzieć na to pytanie. Powiem tak: odznaczenie cypryjskie jest na tyle istotne, że dziekanem korpusu dyplomatycznego jest Cypryjczyk, więc to może mieć znaczenie. Jeśli państwo pytają o kontakty polityczne czy personalne czy instytucjonalne nie tyko z władzą państwową, bo mówiłem o tym w swoim wystąpieniu, myślę, że to wyzwanie, czego jesteśmy teraz światkami, odpowiadając na pytanie pana przewodniczącego Kowala, bliskie relacje są z pałacem prezydenckim, panem prezydentem, parlamentem. Przecież nie jest tajemnicą, mówił o tym pan minister, że byłem posłem, ale z niektórymi z państwa znamy się z wielu miejsc i różnych działań, więc jestem przekonany, że ten dialog jest bardzo potrzebny i deklaruję, że będzie prowadzony. Mam też nadzieję, że jeszcze trochę szczegółów podpowie mi pani premier Suchocka, która była tam przez wiele lat i też jestem z nią umówiony na rozmowę. Chcę rozmawiać z tymi, którzy mają doświadczenie i którzy być może działali w innych czasach i realiach. Czasami jest tak, że rozmowy mogą coś pomóc.

Panie pośle, byłem odpowiedzialny za relację z Kościołem Autokefalicznym, nie tylko w Polsce. W kościołach, z którymi rozmawialiśmy, jestem rozpoznawalną osobą dla różnych hierarchów, nie tylko w Polsce. To, co mówiłem, jest wynikiem różnych spotkań w różnych miejscach. Hierarchowie, którzy nie są z polskiego episkopatu, a mają polskie korzenie, też mogą nam pomóc w rozwiązaniu różnych kwestii. Odpowiadając na pytanie pana posła Szłapki, chciałbym zadeklarować, że będę podejmował wszelkie kwestie, również trudne, zgodnie z obowiązującym prawem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję. Proszę państwa, procedura jest następująca. Jest propozycja, żebyśmy porozmawiali ze wszystkimi kandydatami. Może jednak najpierw przystąpmy do głosowania. Pana kandydata i przedstawicieli mediów proszę o wyjście. Nie wiem, czy są media. Przystępujemy do głosowania. Może poproszę pozostałych panów kandydatów, żeby również opuścili salę. Przepraszam panów, taka jest formuła.

Poddaję pod głosowanie kandydaturę pana Adama Kwiatkowskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej przy Stolicy Apostolskiej oraz przy Suwerennym, Wojskowym Zakonie Szpitalników św. Jana z Jerozolimy, Rodos i Malty. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę nacisnąć odpowiedni przycisk. Dziękuję, proszę o ogłoszenie wyników. Głosowało 26 posłów – 20 było za, 1 przeciw, 5 osób wstrzymało się od głosu. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pana Adama Kwiatkowskiego. Można poprosić pana kandydata.

Szanowny panie, serdecznie gratuluję pozytywnej opinii Komisji Spraw Zagranicznych i życzę bardzo dobrych rezultatów w pracy na placówce dla dobra Rzeczypospolitej.

Proszę państwa, teraz poproszę pana ministra o przedstawienie kandydatury pana Witolda Dzielskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Kanadzie. Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, mam przyjemność polecić państwa uwadze i zaprezentować kandydaturę pana Witolda Dzielskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Kanadzie. Pan Witold Dzielski jest osobą o szerokim i imponującym wachlarzu kompetencji, talentów i doświadczeń zawodowych. W Ministerstwie Spraw Zagranicznych jest znany z jednej strony jako osoba, której można powierzyć zadanie z przekonaniem, że będzie ono dobrze zrealizowane, z drugiej strony, to jest osoba, która w ważnych sprawach dla Polski ma swoje zdanie, chętnie zgłasza alternatywne rozwiązania, które poszerzają przestrzeń wewnętrznej debaty.

Pan Witold Dzielski z wykształcenia jest amerykanistą, kulturoznawcą i językoznawcą. Studiował w nauczycielskim kolegium języków obcych na Uniwersytecie Jagiellońskim, a następnie politykę amerykańską na Uniwersytecie Warszawskim. Studiował również na Uniwersytecie Notre Dame w Indianie w Stanach Zjednoczonych, był stypendystą Young Leaders Fellowship Fund, który poświęcił na badania aktywności think tanków, organizacji eksperckich i ich wpływu na kształtowanie polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Swoje szczególne zdolności w zakresie języka angielskiego nabył w szkole podstawowej w Waszyngtonie oraz w toku studiów po obu stronach Atlantyku. Włada też językiem niemieckim. Od kilku miesięcy, w związku z ewentualną perspektywą wyjazdu do Kanady, intensywnie przyswaja język francuski.

Przed podjęciem pracy w służbie dyplomatycznej był autorem i animatorem szeregu inicjatyw obywatelskich. Był założycielem i prezesem Krakowskiego Stowarzyszenia US Matters, środowiska eksperckiego zajmującego się tematyką transatlantycką i polsko-amerykańską. W swoich krakowskich latach dużo czasu poświęcał także innym organizacjom obywatelskim. W różnych zakresach wspierał Fundację Pro Publico Bono, która po 1990 r. miała duże zasługi w budowaniu organizacji społeczeństwa obywatelskiego w całej Polsce. pan Witold Dzielski był również mocno zaangażowany w tematykę dotyczącą promocji i ochrony praw człowieka. Współpracował intensywnie z takimi organizacjami jak Oświęcimski Instytut Praw Człowieka, Akademia Oświęcimska, Fundacja „Oświęcimskie Centrum Praw Człowieka” czy Oświęcimska Nagroda Praw Człowieka im. Jana Pawła II. Swoją aktywność obywatelską realizował *pro bono*. W tym czasie źródłem jego utrzymania i pasją była praca z młodzieżą i studentami. W latach 1999–2007 wykładał w liceum plastycznym w Krakowie, na Uniwersytecie Jagiellońskim, w Wyższej Szkole Zarządzania i Bankowości oraz krakowskich szkołach języka angielskiego.

Pan Witold Dzielski w swojej karierze zawodowej chętnie angażował się w niestandardowo odważne wyzwania. W pracy z młodzieżą szkolną był autorem projektów edu-

kacyjnych poruszających tematykę praw człowieka czy konferencji międzynarodowych poświęconych tematom globalnym. W tym czasie chętnie angażował młodych ludzi w projekty obywatelskie realizowane przez organizacje pozarządowe, z którymi był związany. W okresie swojej pracy w ambasadzie RP w Waszyngtonie w latach 2007–2012 zajmował się sprawami politycznymi, w tym między innymi przygotowywaniami do sprawowania przez Polskę przewodnictwa w Unii Europejskiej. Głównym zakresem jego aktywności była jednak tematyka polsko-żydowska. W tym zakresie wykazywał się dużą aktywnością pozaprogramową. Organizując wydarzenia kulturalne, jeżdżąc z wykładami po wschodnim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych oraz uczestnicząc w spotkaniach z przedstawicielami środowisk żydowskich budował pozytywny obraz Polski, państwa otwartego, demokratycznego, tolerancyjnego i bezpiecznego. Skutecznie wypromował nieznanych wówczas na gruncie waszyngtońskim polskich bohaterów – Henryka Sławika i Witolda Pileckiego. Był autorem i organizatorem wizyt studyjnych w Polsce dla trenerów United States Memorial Holocaust Museum, które w USA jest wiodącą jednostką kształtującą pokolenia nauczycieli uczące amerykańską młodzież o zagładzie Żydów.

W Kancelarii Prezydenta wyniki pracy pana Witolda Dzielskiego były i są wysoko oceniane. Był organizatorem dziesiątek niezwykle skomplikowanych wizyt zagranicznych polskiej głowy państwa i wizyt gości najwyższego szczebla w Polsce. Był również aktywnym uczestnikiem negocjacji wielu kluczowych dla Polski dokumentów, umów i porozumień między innymi z zakresu polityki bezpieczeństwa, energetyki i spraw gospodarczych. Brał na siebie odpowiedzialność za trudne wyzwania. Był między innymi koordynatorem, organizatorem prezydenckich komponentów szczytu NATO w Warszawie w 2016 r., KOP 24 w Katowicach w 2018 r. czy międzynarodowych obchodów 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej w 2019 r. organizowanych w Wieluniu i w Warszawie.

Ze spraw, które uzupełniają obraz aktywności, będących rodzajem ciekawostki, przypomnę o zamiłowaniu pana Witolda Dzielskiego do aktywności sportowej i pisarskiej. Jest wieloletnim kapitanem amatorskiej drużyny koszykarskiej, posiada czarny pas aikido. Jest autorem tekstów wykraczających poza sferę aktywności służbowej. Jedna z jego powieści fantastycznych została opublikowana w 2014 r.

Podsumowując, pan Witold Dzielski to osoba, która skutecznie współdziała i ma duże doświadczenie we współpracy z partnerami z sektorów rządowego i pozarządowego, środowisk uniwersyteckich, branży edukacyjnej, a o jego talencie organizacyjnym, umiejętności zjednywania ludzi, animowania i motywowania do współpracy w zakresie realizacji wybranych celów mogę osobiście zaświadczyć.

Szanowny panie przewodniczący, państwo posłowie, jestem przekonany, że pan Witold Dzielski będzie stanowił duże wzmocnienie polskiej dyplomacji. Cieszę się, że pozyskujemy go na pokładzie Ministerstwa Spraw Zagranicznych z Kancelarii Prezydenta. Żałuję, że nie będzie w mojej bezpośredniej sferze podległości – terytorialnie będzie podlegał ministrowi Marcinowi Przydaczowi – ale jestem przekonany, że będzie dobrze służył Polsce. Uprzejmie proszę o pozytywne zarekomendowanie jego kandydatury.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję. Teraz poproszę pana kandydata o przedstawienie swojej koncepcji pracy na placówce.

Kandydat na ambasadora RP Witold Dzielski:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, panie ministrze. Dziękuję za miłe słowa. Cieszę się, że dzisiaj możemy się spotkać i dziękuję za możliwość przedstawienia swoich pomysłów, priorytetów podczas pełnienia funkcji ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej w Kanadzie. Jak pan minister był uprzejmy zauważyć, duża część mojego życia była poświęcona tematyce transatlantyckiej. W ostatnich latach, reprezentując Biuro Spraw Zagranicznych, później Biuro Polityki Międzynarodowej, miałem możliwość wielokrotnie blisko współpracować z partnerami kanadyjskimi, dyplomacją kanadyjską. Miało to miejsce jeszcze przed pracą w Kancelarii Prezydenta w 2014 r., przy okazji realizacji wizyty Gubernatora Generalnego Kanady Davida Johnstona w Polsce i w późniejszych latach przy okazji wizyty gubernator generalnej Julie Payette w Warszawie na marginesie obchodów rocznicy wybuchu II wojny światowej,

a następnie w 2020 r. przy okazji obchodów 75. rocznicy wyzwolenia niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz. W 2016 r. miałem też przyjemność organizować pierwszą wizytę premiera Justina Trudeau w Polsce związaną z trwającym wówczas szczytem NATO w Warszawie. Dobrze wspominam organizowaną przez siebie wizytę pana prezydenta Andrzeja Dudy w Kanadzie w 2016 r. Obejmowała ona oczywiście komponenty polityczne, historyczne, szerokie komponenty polonijne. Natomiast wówczas jej strategicznym celem w kontekście zbliżającego się szczytu NATO była tematyka strategiczna, tematyka kanadyjskiego zainteresowania i kanadyjskiej obecności w naszym regionie, czyli tematyka bezpieczeństwa. Wówczas te polityczne cele zostały zrealizowane.

Dzisiaj, w kontekście agresji Rosji putinowskiej na Ukrainę, pozostają w mocy i są w sposób zasadniczy rozwijane. Dzisiaj polityka bezpieczeństwa dla naszego regionu jest tematem priorytetowym. Tematyka bezpieczeństwa, ale również reakcja na zbrodnicze działania Kremla, działania, które gwałcą fundamenty prawa międzynarodowego i zasady humanitaryzmu. W ostatnich tygodniach te tematy były przedmiotem intensywnej rozmowy na wysokim i najwyższym szczeblu między naszymi politykami. Kilka tygodni temu, jeszcze przed wybuchem wojny na Ukrainie, prezydent Andrzej Duda rozmawiał z premierem Justinem Trudeau, dzień po wybuchu wojny mieliśmy rozmowę ministra spraw zagranicznych Zbigniewa Raua z Mélanie Joly, czyli minister spraw zagranicznych Kanady. W ubiegłym tygodniu wiceszef MSZ Marcin Przydacz tutaj na miejscu rozmawiał z minister spraw zagranicznej Kanady. Jutro w Warszawie mamy wizytę premiera Justina Trudeau, którą mam przyjemność przygotowywać w zakresie organizacyjnym i merytorycznym. Jutro premier Kanady spotka się zarówno z prezydentem Andrzejem Dudą, jak i z premierem Mateuszem Morawieckim. Dzisiaj, gdy Polska jest pod wieloma względami liderem i koordynatorem pomocy dla Ukrainy, cenimy bardzo obecność i zaangażowanie Kanadyjczyków w naszym regionie, zarówno w zakresie militarnym, jak i w zakresie pomocy dla Ukrainy, pomocy humanitarnej, gospodarczej, również w zakresie uzbrojenia.

W przypadku mojego ewentualnego wyjazdu do Ottawy zamierzam zrobić jak najwięcej, żeby utrzymać poziom i dobrą jakość kontaktów jaką mamy. Natomiast to jest o tyle istotne, że to jest dobry wehikuł do promocji i budowy wizerunku Polski w Kanadzie jako lidera Europy Środkowo-Wschodniej w zakresie dyskusji na temat przyszłej polityki wobec Rosji, lidera w ramach dyskusji na temat przyszłej, miejmy nadzieję, że najrychlejszej, odbudowy Ukrainy po strasznych rzeczach, które tam się dzieją. W tym kontekście bardzo ważną sprawą, o którą również będę zabiegał, jest doprowadzenie do jak najszybszego podpisania już wynegocjowanej umowy między resortami obrony Kanady i Polski dotyczącej elementów wzajemnej współpracy.

Proszę państwa, jeszcze przed wybuchem wojny na Ukrainie, Polska i Kanada posiadały zbieżne lub bardzo podobne poglądy, jeśli chodzi o kwestię wschodniego sąsiedztwa Unii Europejskiej, wschodniej flanki NATO. Tym bardziej dzisiaj współpracujemy z Kanadyjczykami w bardzo wielu formatach. Nasze poglądy i działania w zasadzie są tożsame. Kanadyjczycy oczywiście aktywnie angażują się w pomoc dla Ukrainy. Państwo wiedzą, jaka jest jedna z przyczyn tego zjawiska. W Kanadzie mieszka bardzo duża społeczność ukraińska. W 2014 r. liczono, że jest ponad 1,3 mln rezydentów o pełnym lub częściowym pochodzeniu ukraińskim. Przed agresją Rosji na Ukrainę Polska i Kanada miały podobne oceny, jeżeli chodzi o sytuację na granicy Unii Europejskiej – Polski i Litwy – z Białorusią. Jesteśmy wdzięczni za zaangażowanie Ottawy za działania, które były podejmowane.

Mając zbieżne poglądy z partnerem kanadyjskim na politykę wschodnią i mając na uwadze wzrost i większą intensywność kontaktów w tym zakresie, także temat, który współgra z tematyką bezpieczeństwa, chciałbym obrać, jako jeden z podstawowych celów mojej aktywności na miejscu w Kanadzie, również promowanie roli Polski jako partnera, który może być jednym z najbliższych partnerów strony kanadyjskiej w dyskusji na temat ważnych tematów dotyczących naszego wschodniego sąsiedztwa.

Proszę państwa, poza tematyką dwustronną w obecnie zglobalizowanym świecie, dla placówek bilateralnych ważna jest także tematyka wielostronna. W tym kontekście Polska i Kanada w jakiś sposób blisko współpracują ze sobą na forach międzynarodowych

w ramach różnych organizacji międzynarodowych. Chciałbym aktywnie zabiegać, żeby współpraca w tych zakresach była głębsza i wspierać nasze placówki, przede wszystkim władze w Polsce. Polska i Kanada na forach międzynarodowych to państwa *like-minded* w bardzo wielu zakresach. Mamy tożsame poglądy w różnych kwestiach i zbliżone poglądy, jeśli chodzi o interesy. Współpracujemy bardzo blisko na forach międzynarodowych, między i innymi w Organizacji Narodów Zjednoczonych, w NATO, w Unii Europejskiej. Godna zainteresowania jest Organizacja Międzynarodowego Lotnictwa Cywilnego (ICAO), która znajduje się w Montrealu.

Od początku mojego wyjazdu do Ottawy chciałbym wspierać działania naszych placówek i partnerów wielostronnych w różnych tematach. Pakiet tematów jest bardzo szeroki, niektóre z nich są oczywiste. To jest temat dotyczący wschodniej flanki NATO, bezpieczeństwa i tematy, które są popularne w mediach. Natomiast jest bardzo wiele tematów, gdzie blisko współpracujemy z Kanadyjczykami, a nie są to tematy zawsze popularne, chociaż bardzo ważne. Między innymi mam na myśli współpracę w zakresie promowania Polaków na stanowiska w organizacjach międzynarodowych – tutaj placówki dwustronne również odgrywają znaczącą rolę – czy w zakresie tematów dotyczących wspólnej pracy nad rezolucjami, oświadczeniami w zakresie spraw globalnych, jak operacje pokojowe, sprawy humanitarne, wsparcie ekonomiczne dla partnerów w świecie, czyli sprawy o znaczeniu bardziej globalnym.

Proszę państwa, przechodząc do naszego regionu, Kanada utrzymuje dobre kontakty z państwami Grupy Wyszehradzkiej, natomiast tutaj współpraca nie jest szczególnie intensywna. Chcę powiedzieć, że mamy nowy format, który chciałbym wykorzystywać we współpracy z Kanadyjczykami w większym stopniu. Chodzi o inicjatywę Trójmorza, która została zainicjowana przez prezydenta Andrzeja Dudę i prezydent Chorwacji Kolindę Grabar-Kitarović. To jest inicjatywa, która jest apolityczna, cieszy się poparciem instytucji Unii Europejskiej, Stanów Zjednoczonych i dużym zainteresowaniem różnych partnerów globalnych. Inicjatywę tę mnożna wykorzystywać na gruncie międzynarodowym do promocji Polski w zakresie prezentowania w sposób bardziej zorganizowany możliwości Polski i naszego regionu, polskiej myśli technologicznej, polskich start-upów czy budowania w jeszcze większym stopniu dobrej atmosfery wokół polskiego wizerunku pracy.

W zakresie tematyki gospodarczej w relacjach z Kanadą cieszymy się dodatnim bilansem handlowym. Niestety w ostatnich latach, między innymi z uwagi na pandemię koronawirusa, mieliśmy tendencję negatywną. Między 2019 r. a 2020 r. poziom obrotów handlowych między naszymi krajami spadł o 25%. Pierwsza połowa 2021 r. przyniosła pozytywną zmianę w tym zakresie, natomiast ciągle nie jesteśmy na etapie, na jakim byliśmy przed pandemią. Między naszymi krajami istnieje duży potencjał inwestycyjny, o czym warto pamiętać. Jest duża liczba firm kanadyjskich, które już są w Polsce albo są zainteresowane obecnością na naszym rynku. To są między innymi firmy: Bombardier w zakresie sektora lotniczego, firmy związane z przemysłem transportowym, elektromobilnością, 5G, czy znana na całym świecie firma softwarowa, gamingowa jak Ubisoft. Jednym z najnowszych przykładów inwestycji planowanych i realizowanych między Polską a Kanadą jest inwestycja realizowana przez PKN Orlen w Polsce oraz kanadyjską firmę Northland Power i dotyczy budowy farmy wiatrowej na Bałtyku. Z zakresu tematyki energetycznej cenną inicjatywą rozwojową jest współpraca między polską firmą Synthos Green Energy a Ontario Power Generation oraz BWA Technology i dotyczy pozyskania dla Polski oraz dla innych państw europejskich SMR, czyli popularnych małych reaktorów atomowych. Oczywiście mamy też duży potencjał, jeśli chodzi o polskie inwestycje w Kanadzie. Ważnym tematem rozwojowym jest polski przemysł meblarski, nowe technologie. Od dawna na rynku kanadyjskim mamy polską spółkę Skarbu Państwa KGHM, od 2013 r. PKN Orlen ze spółką zależną ORLEN Upstream Canada.

W kontekście gospodarczym wszyscy zastanawiamy się od dłuższego czasu, to myślenie było nam bliskie już ponad rok temu, kiedy skończy się pandemia koronawirusa, jak można skutecznie odbudować gospodarkę po tym wydarzeniu? Wydaje się, że rok 2022 może być przełomowy pod tym względem. Także w tym zakresie, w przypadku mojego wyjazdu do Ottawy, będę chciał poświęcić bardzo dużo czasu tematyce gospodarczej, promocji polskich inwestycji tamże oraz intensyfikacji i odbudowie relacji handlowych.

W tym kontekście chcę podziękować panu ambasadorowi Kurnickiemu, który jako ekonomista jest aktywny w tym zakresie w Ottawie, i jego zespołowi. Słyszę dużo dobrych słów o naszych konsulatach generalnych w Toronto, Montrealu i Vancouver, jeśli chodzi o aktywność i promocję tematów gospodarczych. Na miejscu chciałbym poznać w tym zakresie aktywność naszych konsulatów honorowych w Calgary, Edmonton, Halifax, Saskatoon. Dobre rzeczy słyszę o przedstawicielu biura PAIH w Toronto. Pamiętamy również o bardzo dobrych i szerokich kontaktach polskich firm obecnych w Kanadzie oraz czasami niedocenianej aktywności tematyki gospodarczej partnerów polonijnych. Chciałbym bardzo blisko współpracować z tymi parterami na zasadzie synergii i wspólnie planować i prezentować propozycje wzmocnienia polskiej obecności gospodarczej w zakresie tematyki dwustronnej z Kanadą. Mówiąc o tematyce gospodarczej nie można nie wspomnieć o kompleksowej umowie gospodarczo-handlowej CETA, która funkcjonuje od 2017 r. Tymczasowo jest stosowana, natomiast nie jest ratyfikowana przez liczne państwa Unii Europejskiej, w tym przez Polskę. Polska zasadniczo ma pozytywne podejście do tej umowy, dostrzegamy liczne korzyści z nią związane. Na tym etapie tematem do dopracowania jest funkcjonowanie Trybunału Apelacyjnego, czyli mechanizmu, który mógłby pozwalać w przyszłości na rozstrzyganie sporów inwestycyjnych.

Powiem kilka słów o Polonii Kanadyjskiej. To jest bardzo ważny temat. Według danych ze spisu powszechnego z 2016 r. w Kanadzie jest ponad 1,1 mln rodaków. Warto powiedzieć, że Polonia w Kanadzie jest nie tylko duża, ale aktywna i dość dobrze zorganizowana. Mamy dwie organizacje parasolowe: Radę Polonii Świata oraz Kongres Polonii Kanadyjskiej. Poza tym, na terenie Kanady funkcjonuje ponad 200 organizacji polonijnych o różnym charakterze, zajmujących się tematyką ekonomiczno-gospodarczą, historyczną, kulturalną i religijną. Mimo godnej pochwały aktywności czynników polonijnych, Polonia w Kanadzie boryka się z problemami. Stałym problemem w niektórych miejscach jest zmniejszenie zorientowania na Polskę w zakresie tożsamościowym. To jest naturalne zjawisko związane z asymilacją nowych pokoleń i nie mamy prawa obrażać się na to, bo jesteśmy dumni, że nasi rodacy w Kanadzie od dawna i obecnie uczestniczą w procesie budowy silnego gospodarczo i demokratycznego państwa kanadyjskiego. Natomiast zależy nam bardzo na zachowaniu Polski w sercach i na języku u naszych rodaków. Zatem to jest temat, w który ambasador Polski w Ottawie musi się bardzo angażować i taki też mam plan. Za tradycyjną przestrzeń w tym zakresie uważam tematykę dziedzictwa historycznego, polskiego dorobku kulturowego, mając też na uwadze znaczenie polityczne, gospodarcze Polski w naszym regionie, ale też globalnie. Chciałbym służyć naszym partnerom polonijnym wiedzą, kontaktami, aby wspólnie lepiej reprezentować polskie postulaty i ewentualnie polskie interesy.

Jako były nauczyciel bardzo dobrze znam i rozumiem znaczenie pracy z młodzieżą. To jest przestrzeń, w szkole podstawowej czy liceum, w której młody człowiek formuje się w największym zakresie. Chciałbym blisko współpracować z partnerami polonijnymi zajmującymi się edukacją. Wszyscy rozumiemy, że dla rodzica polonijnego podjęcie decyzji o wysłaniu dziecka na kurs języka polskiego do polskiej szkoły jest trudną decyzją. Natomiast dobrze wiemy, że to jest decyzja, która w sensie długofalowym może dawać satysfakcję, a także może dawać pewne dodatkowe instrumenty w życiu profesjonalnym. Za często niedocenianą przestrzeń animowania życia polonijnego uważam sport. Jak powiedział pan minister, zawsze byłem osobą dość aktywną. Znam i czuję ducha sportu. Wiem, że to jest przestrzeń, która buduje przyjaźnie, środowiska. W tym zakresie chcę angażować się i wspierać różne inicjatywy polonijne. Włączam w to harcerstwo. To nie jest branża sportowa, natomiast to też jest środowisko, które buduje ducha polonijnego, przyjaźnie. Warto pamiętać, że w Kanadzie świat harcerski dobrze funkcjonuje.

Bardzo ważnym tematem w kontekście współpracy z Polonią jest zaangażowanie polskich władz. Oczywiście liczyłbym na współpracę z państwem. Wizyty urzędników najwyższego szczebla, pana prezydenta, premiera, ministrów, przedstawicieli rządu i parlamentarzystów są niezwykle ważne dla środowisk polonijnych, o czym państwo bardzo dobrze wiedzą. Jako ciekawostkę powiem, że jestem spokrewniony z generałem Józefem Hallerem, dowódcą Błękitnej Armii. To jest temat, który w Kanadzie jest niezwykle istotny, dlatego że zryw patriotyczny Polonii Kanadyjskiej to była sprawa absolutnie

wyjątkowa. To jest temat, który w Kanadzie jest bardzo dobrze pamiętany. Odczułem to w sposób wzruszający organizując wizytę pana prezydenta w 2016 r. na cmentarzu Hallerczyków w Niagara-on-the-Lake. Aby uspokoić na sali Piłsudczyków, powiem, że nie jestem ortodoksem. U mnie w domu w Jurczycach, w miejscu urodzenia generała Józefa Hallera, na ścianie wisi obraz marszałka Piłsudzkiego i obraz generała Hallera. Zapewniam państwa, że u mnie obaj panowie się nie kłócą.

Proszę państwa, podsumowując, chcę podkreślić, że z optymizmem patrzę na ewentualną perspektywę pracy w Ottawie. Wspólnych tematów polsko-kanadyjskich jest bardzo dużo. Teraz priorytetem, jak wspominałem, jest tematyka dotycząca Ukrainy – pomocy i bezpieczeństwa, ale również mamy tematykę gospodarczą i wiele innych aspektów relacji dwustronnych. Jako dyplomata, który wywodzi się ze świata obywatelskiego, zdaję sobie sprawę i doceniam współpracę z innymi partnerami niż tylko rządowymi. Dostrzegam szerokie znaczenie współpracy z innymi partnerami. W tym zakresie liczę na państwa wsparcie. Pracując w Kancelarii Prezydenta miałem okazję realizować wiele wizyt zagranicznych, często współorganizowałem czy organizowałem towarzyszące im misje parlamentarne. Wiele z nich, mówię to z pełnym przekonaniem, wnosiło dużą wartość dodaną do wizyt głowy państwa. To były wizyty, w których uczestniczyli parlamentarzyści reprezentujący różne opcje polityczne.

Panie przewodniczący, szanowne panie posłanki, szanowni panowie posłowie, zbliża się 80. rocznica zawarcia relacji dyplomatycznych przez Polskę i Kanadę. Jeżeli Wysoka Komisja pozytywnie zaopiniuje moją kandydaturę na ambasadora Rzeczypospolitej w Ottawie, zapewniam, że dołożę wszelkich starań, żeby pełnić służbę w sposób godny i rozwijać relacje dwustronne w sposób korzystny dla Polski. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo panu kandydatowi. Zgłosił się poseł Sławomir Nitras, następnie poseł Teofil Władysław Bartoszewski.

Poseł Sławomir Nitras (KO):

Dziękuję panu. Było bardzo miło pana poznać i wysłuchać rzeczowej prezentacji. Z pewną satysfakcją odnotowuję, że pan zaznaczył rolę w relacjach polsko-kanadyjskich dotyczącą projektu SMR. Osobiście uważam, że to są projekty, które w obecnej sytuacji mogą rozwiązać polskie problemy energetyczne, tym bardziej, że ten proces inwestycyjny wydaje się krótki. Dzisiaj wszystkie oczy w Polsce są zwrócone na prototyp kanadyjski i cieszę się, że pan to dostrzega.

Chcę pana zapytać o jutrzejszą wizytę pana premiera Trudeau. Widzimy różne postawy, wiemy, z czym dzisiaj spotyka się Polska. Wystarczy pójść na którykolwiek dworzec w Warszawie, by zobaczyć, jaka jest liczba osób napływająca do Polski. Mamy świadomość, że Polska nie jest w stanie wchłonąć napływającej liczby ludzi, tym bardziej, że ten potok nie zatrzymuje się. Mamy bardzo różne reakcje. Powiem szczerze, byłem absolutnie przekonany, że akcja Kanady w tej sprawie będzie chociażby taka, jak niemiecka, że otwieramy drzwi. Ze zdziwieniem odnotowuję daleko idącą wstrzemięźliwość, zarówno w wypowiedziach pana premiera Trudeau, jak i w działaniach Kanady. Pytanie, czy pan podziela moją opinię? Czy jest jakiś pomysł? Jeżeli nie będziemy mogli liczyć na pomoc takich państw jak Kanada, może okazać się, że to jest większy problem. To jest moje pytanie.

Na koniec mam uwagę. Kończy pan swoją misję w Kancelarii Prezydenta. Dokonaliśmy szybkiej konsultacji z pana kolegami i powiem szczerze, że my, jako posłowie Komisji Spraw Zagranicznych, po raz pierwszy słyszymy o towarzyszących wizytom pana prezydenta misjom parlamentarnym. Rozumiem, że miał pan na myśli polski parlament? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Czy to wszystko, panie pośle, czy chce pan jeszcze rozwinąć ten wątek?

Poseł Sławomir Nitras (KO):

Panie marszałku, ja rozwinąłem ten wątek.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Tak, rozumiem. Pan poseł Teofil Bartoszewski, następnie poseł Krystian Kamiński.

Poseł Teofil Władysław Bartoszewski (KP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, szacowny kandydacie. Po pierwsze, przyłączam się do słów mojego poprzednika, pana posła Nitrasa. Rzeczywiście, Komisja Spraw Zagranicznych byłaby zainteresowana wizytą parlamentarną w Kanadzie, natomiast nic nie słyszeliśmy o tego typu projektach. Odnośnie do Ukrainy, to jest o tyle dziwne postępowanie, że wicepremierem Kanady jest osoba pochodzenia ukraińskiego. Christa Freeland w latach 90. poznała mnie ze swoją babką, która mieszkała w starej dzielnicy w Kijowie. Miałem okazję jeszcze z nią rozmawiać. To jest osoba mówiąca po ukraińsku, świetnie znająca język rosyjski, interesująca się tym regionem i nie jest prorosyjska (przynajmniej nie była przez dłuższy czas, może teraz to się zmieniło). To jest osoba absolutnie zaufana premiera Trudeau, jest jego prawą ręką – była ministrem spraw zagranicznych, teraz jest wicepremierem już drugą kadencję.

Bardzo dziękuję za szczegółowe, obfite i profesjonalne omówienie sprawy. Odnośnie do Polonii Kanadyjskiej, ona jest dość specyficzna, mogę tak łagodnie określić, i nie jest łatwa w obsłudze. Jednocześnie, biorąc pod uwagę, czym się pan minister zajmował uprzednio, istnieje w Toronto bardzo znacząca diaspora żydowska, która również ma polskie korzenie i jest całkiem aktywna. Zresztą wielu z nich przyjeżdża do Polski. Dobrze jest z nimi utrzymywać kontakty, bo to ma swoje przełożenie w stosunkach międzynarodowych.

Mam pytanie. Oczywiście obecność dyplomatyczna Polski jest bardzo silna – Ottawa, Toronto, Montreal i Vancouver – ale najbardziej dynamicznie rozwijające się gospodarczo regiony to oczywiście jest Alberta z Calgary i Kolumbia Brytyjska z Vancouver, który wyłącznie jest nastawiony na Azję. Tam połowa mieszkańców to są ludzie pochodzenia azjatyckiego, prawie połowa z nich to Chińczycy, jest trochę Japończyków. Mandaryński jest językiem powszechnie używanym w Vancouver. To jest miejsce, gdzie można oddziaływać na Azję z drugiej strony. Oczywiście Calgary i wszystkie sprawy dotyczące energii – to jest czasami niepopularne w Ottawie, ale z punktu widzenia interesów Polski to jest bardzo ważny teren i mam nadzieję, że pan minister, przyszły ambasador, będzie działał w tym kierunku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Krystian Kamiński. Nie słyszę więcej zgłoszeń.

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):

Wysoka Komisjo, mam trzy pytania. Pierwsze pytanie – wiadomo, że diaspora ukraińska w Kanadzie liczy około 1,3 mln osób, czyli jest ogromna. Jak wygląda temat relokacji, przyjmowania uchodźców? Czy podobnie jak u nas mieszkające osoby przyjmują uchodźców do siebie, czy ten temat nie istnieje? Po drugie – ropa. Wiadomo, że Kanada ma trzecie złoża ropy na świecie. Czy przy obecnych cenach ropy planuje się zwiększenie eksportu? Trzeci temat, głośny w ostatnim czasie – konwój wolności w Ottawie przeciwko obostrzeniom sanitarnym. Czy ten temat dalej istnieje, czy został już zakończony? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję. Teraz poproszę pana kandydata o odniesienie się do tych kwestii.

Kandydat na ambasadora RP Witold Dzielski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Dziękuję państwu za te bardzo dobre pytania. Jeżeli chodzi o tematykę energetyczną, nasze serca biją dokładnie tak samo. Tutaj trzeba zmieniać. Temat SMR jest absolutnie rozwojowy. Jestem przekonany, że to jest technologia, w którą warto inwestować. Będę wpierał tego typu działania. Kilka pytań było zbieżnych, jeżeli chodzi o przestrzeń merytoryczną i jutrzejszej rozmowy naszych przywódców. Oczywiście mógłbym więcej opowiedzieć, ale jesteśmy na otwartym kanale i to nie jest możliwe. Powiem tylko tyle, że w zakresach, które państwo wskazali, to znaczy pomoc dla uchodźców, strona kanadyjska deklaruje wolę bliskiej współpracy. Jak to będzie funkcjonowało, jaki to przyjmie tryb, jeszcze zobaczymy. Wiemy, i to mogę powiedzieć otwar-

cie, bo to jest rzecz dość oczywista, że strona kanadyjska deklaruje zaangażowanie między innymi w zakresie finansowania i wsparcia dla Ukrainy, ale zakładam, że również dla krajów przyjmujących. Nie wyobrażam sobie sytuacji, że strona kanadyjska będzie zamknięta na przyjmowanie uchodźców u siebie. To jest temat rozwojowy. Poczekamy, zobaczymy. Myślę, że to raczej pójdzie w tym kierunku. Nie wyobrażam sobie, że diaspora ukraińska, która jest niezwykle zaangażowana i niezwykle wspiera Ukrainę w każdym możliwym aspekcie, ma naprawdę bardzo duże wpływy w Kanadzie, nie będzie wywierała nacisku i sama się nie zaangażuje. Dla mnie to jest rzecz oczywista, że to pójdzie w tym kierunku. Z naszego punktu widzenia, każda minuta konfliktu, wojny w Ukrainie, jest inaczej liczona niż w miejscach bardziej odległych od Polski. W takich miejscach pociąg musi się bardziej rozpędzić. Poczekajmy, zobaczymy, co wydarzy się jutro i co jutro zostanie przedstawione przez naszych polityków. Polecam się uwadze, jeśli chodzi o rozmowę na ten temat, poza okiem kamery.

Misje parlamentarne. Proszę państwa, nie każda wizyta prezydencka ma ze sobą misję parlamentarną, natomiast było takich wiele. Sam organizowałem. Te, które uważam za dobre, to znaczy, gdzie udział polskich parlamentarzystów miał duży pozytywny wpływ na realizację, to były wizyty w Gruzji, Meksyku, gdzie duży komponent gospodarczy był wspierany przez polskich parlamentarzystów. Bardzo dobrze wspominam wizytę pana prezydenta w Wietnamie, gdzie bardzo mocno zaangażował się pan senator Napieralski, z którym rzeczywiście zrealizowaliśmy całą masę wspólnych projektów tam na miejscu. Jak powiedziałem, partnerzy parlamentarni z różnych opcji politycznych byli mocno zaangażowani. To była bardzo dobra wizyta. Wtedy rzeczywiście polscy parlamentarzyści mieli bardzo duży udział i wartość dodaną do realizacji tej wizyty.

Jeżeli chodzi o polonijną specyfikę – tak, będę pracował. Odnośnie do diaspory żydowskiej, mam duże doświadczenie i wielu przyjaciół wśród środowisk żydowskich, głównie amerykańskich, natomiast to jest przestrzeń, gdzie w interesie Polski jest budowanie wspólnoty interesów i bliska współpraca. Jest bardzo szeroka przestrzeń, w której można się porozumieć i skutecznie współpracować.

Temat eksportu ropy. Nie jestem w stanie powiedzieć – to pytanie można zadać jutro premierowi Trudeau przez naszych dziennikarzy – dlatego że nie wiem, jakie plany w tym momencie mają Kanadyjczycy, jeśli chodzi o tematykę energetyczną. Myślę, że takie plany są tam tworzone. Gdybym był na miejscu, zapewne miałbym większą wiedzę. Tego typu informacje pozyskuję z pewnym opóźnieniem.

Konwój wolności to temat ważny dla Kanady, natomiast ja nie jestem kanadyjskim politykiem i nie będę komentował zjawiska dotyczącego wewnętrznej przestrzeni politycznej państwa, które mnie przyjmuje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo. To są wszystkie pytania. Teraz proszę pana kandydata o opuszczenie sali na czas głosowania. Taki mamy obyczaj, że ani media, ani kandydat nie są obecni na sali. Proszę państwa, poddaję pod głosowanie kandydaturę pana Witolda Dzielskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Kanadzie. Kto z państwa jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę nacisnąć odpowiednie przyciski. Poczekamy na wyniki. Dziękuję. Proszę o podanie wyników. Głosowało 24 posłów – wszyscy byli za. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pana Witolda Dzielskiego.

Proszę poprosić kandydata. Informuję uprzejmie pana kandydata, że Komisja zaopiniowała pozytywnie pańską kandydaturę na stanowisko ambasadora w Kanadzie. Gratuluję i życzę owocnej pracy dla dobra Rzeczpospolitej. Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, teraz przystąpimy do rozmowy z panem Sebastianem Kęćkiem, kandydatem na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczpospolitej Polskiej na Węgrzech. Proszę pana ministra o przedstawienie kandydata.

Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:

Z przyjemnością, panie przewodniczący. Szanowni państwo posłowie, chciałbym zarekomendować Wysokiej Komisji kandydaturę pana Sebastiana Kęćka na stanowisko ambasadora Rzeczpospolitej Polskiej na Węgrzech. Pan Sebastian Kęciek jest urzędnikiem

państwowym pracującym obecnie na stanowisku dyrektora Departamentu Koordynacji Projektów Międzynarodowych w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Ukończył studia magisterskie na kierunku Stosunki Międzynarodowe na Uniwersytecie Jagiellońskim, administrację na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz nauki o polityce w Akademii Ignatianum w Krakowie. Ukończył również zagraniczny program kształcenia dla kadry zarządzającej w administracji publicznej w hiszpańskiej Business School. Był stypendystą Fundacji im. Kazimierza Pułaskiego w ramach udziału Europejskiej Akademii Dyplomacji oraz stypendystą na Uniwersytecie Loránda Eötvösa w Budapeszcie. Został laureatem konkursu na najlepszą prace magisterską o tematyce Grupy Wyszehradzkiej, która była poświęcona nowej konstytucji Węgier. Autor tekstów i analiz publicystycznych poświęconych tematyce polityki węgierskiej. Przed pracą w kancelarii premiera pan Kęciek był związany z Ministerstwem Edukacji Narodowej, w którym przeszedł szczeble stanowisk od eksperta, przez zastępcę dyrektora, po dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej. Był odpowiedzialny za koordynację współpracy dwustronnej oraz współpracy z organizacjami działającymi w kraju i za granicą na rzecz Polonii i Polaków zamieszkałych za granicą. Koordynował przygotowanie projektu ustawy nadającej szkolnym punktom konsultacyjnym rangę szkół polskich, także szkoły polskiej im. Sándora Petőfiego przy Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej w Budapeszcie oraz możliwości awansu zawodowego nauczycieli szkół polonijnych. Jest członkiem Rady Oświaty Polonijnej przy ministrze edukacji i nauki odpowiedzialnej za kierunki zmian w obszarze oświaty polskiej za granicą. W ramach pracy w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów jest odpowiedzialny za analizy i raporty z zakresu polityki zagranicznej, dyplomację publiczną i kulturalną, koordynację współpracy z korespondentami i mediami międzynarodowymi, w tym z mediami węgierskimi. Był odpowiedzialny między innymi za negocjacje ze stroną węgierską celem sprowadzenia na Wawel zbroi Zygmunta Augusta. To jest dość enigmatyczne sformułowanie. Mogę powiedzieć wprost, że jest architektem tego projektu i inspiratorem sprowadzenia na Wawel zbroi Zygmunta Augusta i osobą, która od początku do końca zrealizowała ten projekt. Dotychczasowe doświadczenia urzędnicze pana Kęćka wymagały bardzo dobrej koordynacji w zakresie współpracy międzyresortowej, kontaktów z placówkami Rzeczypospolitej, czy w odniesieniu do współpracy ze strategicznymi partnerami europejskimi. Pan Sebastian Kęciek na co dzień współpracuje z licznymi departamentami Ministerstwa Spraw Zagranicznych, między innymi z dwoma mi podległymi departamentami, czyli Departamentem Polityki Europejskiej oraz Departamentem Dyplomacji Publicznej i Kulturalnej. To będzie szczególnie pomocne przy sprawowanej funkcji ambasadora w Budapeszcie.

Okres spędzony na Węgrzech, a także obecna pozycja w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów dała panu Sebastianowi Kęćkowi unikalną szansę bezpośredniego obserwowania procesów politycznych na Węgrzech, ważnych wydarzeń ostatnich lat, jak i nawiązania bliskich, personalnych relacji zawodowych z partnerami w Budapeszcie. To doświadczenie będzie niewątpliwie przydatne w pracy na stanowisku ambasadora. Polska w obecnych uwarunkowaniach geopolitycznych, ale także wyzwaniach w relacjach dwustronnych polsko-węgierskich potrzebuje w Budapeszcie sprawnego urzędnika, dyplomaty, organizatora, posiadającego dobre, bliskie kontakty z administracją w Polsce. Z całym przekonaniem mogę powiedzieć, że to gwarantuje kandydat.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie i panowie posłowie, biorąc pod uwagę predyspozycje kandydata, jego przygotowanie merytoryczne, ale też dotychczasowe doświadczenie, a także moje osobiste doświadczenie współpracy, z pełnym przekonaniem chcę rekomendować tę kandydaturę na stanowisko ambasadora w Budapeszcie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję. Teraz poproszę pana kandydata o przedstawienie koncepcji swojej pracy na placówce.

Kandydat na ambasadora RP Sebastian Kęciek:

Szanowny panie przewodniczący, szanowny panie ministrze, szanowni państwo posłowie. Jest dla mnie dużym zaszczytem, że mogę być kandydatem na stanowisko ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej na Węgrzech, kraju bliskiego ze względów gospodarczo -politycznych, historycznych, ale także dla mnie osobiście. Wielu z nas Polaków miało okazję doświadczyć węgierskiej gościnności, przyjaźni, a historia tego państwa często przeplata się z historią naszego kraju. To jest państwo bardzo nam bliskie, z którym znajdujemy sojusznika na kanwie współpracy opartej z jednej strony na wspólnocie losów politycznych obu narodów, z drugiej zaś na wspólnym źródle inspiracji, jakim jest Europa Zachodnia. Podobnie Polska budzi pozytywne emocje wśród Węgrów. Miałem okazję tego doświadczać mieszkając w Budapeszcie. Potwierdzeniem tych słów jest również obchodzony od kilkunastu lat Dzień Przyjaźni Polsko-Węgierskiej, będący ważnym elementem budowania wspólnej tożsamości. Organizowane pod patronatem prezydentów Polski i Węgier dni przyjaźni odbywają się w miejscach szczególnie bliskim wspólnym relacjom, jak na przykład planowane w tym roku obchody w Bochni – mieście symbolicznym ze względu na św. Kingę oraz położenie miasta na średniowiecznym szlaku, biegnącym z Węgier nad Morze Bałtyckie. Warto dodać, że obchody, które miały mieć miejsce 23 marca br., w związku z sytuacją wojny na Ukrainie, zostały przełożone na późniejszy termin.

W swoim wystąpieniu chcę skoncentrować się na aktualnych obszarach, które stałyby się moimi kierunkowymi zadaniami w trakcie pełnienia zaszczytnej funkcji ambasadora na Węgrzech. Miałbym objąć kierowanie placówką w Budapeszcie w szczególnym czasie dla Węgier, ale również dla naszych dwustronnych relacji. To jest rok wyborczy. Już jutro odbędzie się głosowanie parlamentu nad przyszłym prezydentem, a za 26 dni będą mieć miejsce wybory parlamentarne. Obecnie Węgry przewodniczą Grupie Wyszehradzkiej do 30 czerwca tego roku, zaś w lipcu prezydencję obejmie Słowacja i zbiegnie się ona z prezydencją Republiki Czeskiej w Radzie Unii Europejskiej. Warto zauważyć, że węgierska prezydencja w Radzie Unii Europejskiej planowana jest w drugiej połowie 2024 r., bezpośrednio przed prezydencją polską. Oznacza to intensywny okres najbliższych miesięcy w relacjach państw wyszehradzkich na polu polityki europejskiej. Relacje polityczne na wszystkich szczeblach są życzliwe i intensywne. Za bardzo dobre i aktywne można uznać relacje prezydentów. Pan prezydent Andrzej Duda z małżonką odwiedził Budapeszt ostatni raz we wrześniu ubiegłego roku. Wówczas spotkał się z prezydentem Węgier, premierem oraz przewodniczącym parlamentu. Otrzymał również węgierski Krzyż Wielki Orderu Zasługi z Łańcuchem i Złotopromienną Gwiazdą. Z kolei 25 lutego br. prezydent Áder wziął udział w spotkaniu Bukaresztańskiej Dziewiątki w Warszawie. Oczywiste jest, że bardzo duża intensywność relacji występuje na poziomie rządu i samych premierów. To jest efekt bliskich relacji dwustronnych, ale także aktywnej koordynacji stanowisk w ramach Grupy Wyszehradzkiej i Unii Europejskiej. Warto zauważyć, że to na Węgrzech premier Mateusz Morawiecki złożył swoją pierwszą oficjalną dwustronną wizytę zagraniczną po objęciu funkcji szefa rządu, a podobny gest miał miejsce ze strony węgierskiej, gdy premier Orban po ponownym wyborze w 2018 r. przyleciał do Polski. Jak dobrze państwo posłowie wiedzą, w dyplomacji takie gesty również mają znaczenie i pokazują poziom intensywności naszych dwustronnych relacji. Poza tym, polsko-węgierska grupa parlamentarna należy do najbardziej aktywnych w polskim Sejmie. To jest też zasługa pana przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych. Po stronie węgierskiej warto zauważyć, że we wrześniu 2019 r. przewodniczący węgierskiego parlamentu László Kövér został odznaczony przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Krzyżem Wielkim Zasługi RP. Występuje bardzo dobra i aktywna współpraca ministrów spraw zagranicznych, ministrów rozwoju, a także szeregu innych szefów resortów z naszych państw. Ze swojej strony będę chciał działać nie tylko na rzecz podtrzymania tak intensywnego poziomu współpracy, ale również wzbogacania go o nowe obszary, szczególnie w zakresie współpracy instytucji naukowych, kulturalnych, samorządów czy młodzieży.

W ostatnich latach Polskę i Węgry na forum Unii Europejskiej zbliżało posiadanie szeregu zbieżnych interesów. Dotyczyło to między innymi negocjacji nowych wielolet-

nich ram finansowych, zaangażowanie w działania na rzecz walki z COVID-19, wspólnego stanowiska pod względem polityki migracyjnej, aktywnego stosunku do procesu rozszerzenia Unii Europejskiej, zwłaszcza wobec państw Bałkanów Zachodnich. Nasi premierzy, podobnie jak niektórzy ministrowie sektorowi, spotykają się regularnie przed spotkaniami instytucji Unii Europejskiej na koordynacjach w formacie Grupy Wyszehradzkiej.

Istotnym obszarem naszej współpracy pozostaje również polityka bezpieczeństwa. Nasze państwa wspólnie weszły do NATO. W najbliższy piątek przypada 23. rocznica tego wydarzenia. Na Węgrzech funkcjonuje między innymi integracyjna siła NATO w Székesfehérvár oraz centrum operacyjne w Budapeszcie. Pozytywnie też odnotowaliśmy solidarność Budapesztu w kontekście kryzysu granicznego wywołanego w zeszłym roku na granicy z Polską przez reżim w Mińsku. Dzisiaj stoimy w obliczu największego zagrożenia dla bezpieczeństwa obszaru euroatlantyckiego wywołanego rosyjską inwazją na Ukrainie. Węgry poparły wszystkie dotychczasowe stanowiska Unii Europejskiej i NATO, w tym wszystkie dotychczas przyjęte przez te organizacje sankcje wobec Rosji. Pozytywnie odpowiedziały na inicjatywę w sprawie członkostwa Ukrainy w Unii Europejskiej, a także udzielają wsparcia i pomocy uchodźcom ukraińskim na swoim terytorium. Do wczoraj przyjęły ponad 191 tys. osób. Również wczoraj w Londynie przed spotkaniem z premierem Johnsonem premierzy państw Grupy Wyszehradzkiej ogłosili, że poza dwustronnym bezprecedensowym wsparciem udzielanym przez nasze państwa uchodźcom z Ukrainy, w pomoc w tym zakresie włączy się także nasza wspólna instytucja, czyli Międzynarodowy Fundusz Wyszehradzki. Liczę, że będę mógł działać na rzecz uzyskania poparcia Budapesztu również dla dalszych zdecydowanych działań społeczności międzynarodowej mających na celu wsparcie Ukrainy w kontekście rosyjskiej inwazji, a także doprowadzenie do natychmiastowego wycofania rosyjskich wojsk z całego terytorium Ukrainy, także zakresie, w którym dotychczas nie było na to zgody Budapesztu.

Kolejny wymiar zadań, który stawiam przed sobą, to obszar polsko-węgierskiej współpracy w ramach instytucji i organizacji regionalnych, Grupy Wyszehradzkiej. Współpraca ma za sobą różne momenty. Po akcesji państw środkowo-wschodnich do NATO i Unii Europejskiej bywały okresy mniej intensywne. Dzisiaj jednak wyraźnie widać, że Wyszehrad odgrywa ważną rolę. Niech za przykład posłuży informacja, że wymiana handlowa państw Grupy Wyszehradzkiej z Niemcami jest większa od obrotu z Chinami, Stanami Zjednoczonymi czy Rosją. Jak wspomniałem przed chwilą, Grupa Wyszehradzka stała się rozpoznawalną w wymiarze międzynarodowym platformą uzgodnień w sprawie naszych regionalnych interesów, również w formule Wyszehrad plus z udziałem partnerów trzecich. Wczoraj było spotkanie premierów z Wielką Brytanią, w grudniu z Francją, a na jesieni z Egiptem oraz Koreą Południową. Miałem zaszczyt uczestniczyć w tych spotkaniach, być u boku pana premiera Mateusza Morawieckiego. W trakcie naszego rocznego przewodnictwa w Grupie Wyszehradzkiej, które zakończyło się pod koniec czerwca zeszłego roku, odbyło się ponad 80 spotkań na wysokim szczeblu i uzgodniono ponad 30 wspólnych inicjatyw i dokumentów. Cztery państwa grupy Wyszehradzkiej nie we wszystkich kwestiach mówią jednym głosem, jednak podobne oświadczenia, wyzwania i interesy sprawiają, że potencjał naszej dalszej współpracy w kwestiach europejskich jest bardzo duży.

Drugim filarem naszej współpracy regionalnej jest inicjatywa Trójmorza. W czerwcu 2020 r. Węgry dołączyły do funduszu inwestycyjnego Trójmorza jako trzeci członek z inwestycją w wysokości 20 mln euro. Deklarują wsparcie dla projektów energetycznych, infrastrukturalnych, informatycznych, które mogłyby wzmocnić łączność i bezpieczeństwo i wzrost gospodarczy regionu Europy Środkowo-Wschodniej.

Bardzo ważnym obszarem mojej przyszłej aktywności będzie szeroko rozumiana promocja Polski. Chciałbym wykorzystać jak najlepiej swoje dotychczasowe doświadczenia zawodowe w zakresie dyplomacji publicznej, kulturalnej, które w Kancelarii Premiera mam zaszczyt realizować w codziennych roboczych kontaktach z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, w tym również bezpośrednio z panem ministrem, dla skutecznego prezentowania uwarunkowań polskiej polityki i wsparcia w realizacji naszych polskich interesów. Rok 2022, ustanowiony przez Sejm między innymi Rokiem Ignacego Łukaszewi-

cza, Józefa Mackiewicza czy Rokiem Romantyzmu Polskiego, stwarza ku temu wiele możliwości, również we współpracy z Instytutem Polskim, który ma miejsce w Budapeszcie. Warto również wspomnieć, że w 2018 r. Sejm powołał Instytut Współpracy Polsko-Węgierskiej im. Wacława Felczaka. Realizowane są projekty mające na celu animowanie i wzmacnianie współpracy między oboma społeczeństwami – programy stypendialne, wydawnictwa, nauczanie języka polskiego czy projekty dwustronne, a marką jest Polsko-Węgierska Szkoła Liderów w Krasiczynie. Moim celem będzie wsparcie w budowaniu synergii pomiędzy polsko-węgierskim bliźniaczym podmiotem. Istotną płaszczyzną służącą budowaniu relacji dwustronnych w wymiarze międzyludzkim jest również współpraca organizacji pozarządowych. W 2014 r. Polska i Węgry zawarły porozumienie, memorandum o współpracy pozarządowej, na podstawie którego w ramach corocznych konkursów organizowanych niezależnie przez Ambasadę Węgier w Warszawie oraz Ambasadę RP i Instytut Polski w Budapeszcie wyłaniane są projekty organizacji pozarządowych, które mają otrzymać dofinansowanie. To są projekty polsko-węgierskie mające istotny wkład w rozwój przyjaźni pomiędzy naszymi społeczeństwami w dziedzinie kultury, nauki, dziedzictwa narodowego oraz dyplomacji historycznej. Tegoroczna edycja konkursu została ogłoszona 21 lutego br.

Ostatnim tematem, chociaż nie ostatnim pod kątem ważności, który chciałbym poruszyć, jest środowisko Polonii i Polaków na Węgrzech. Historycznie Węgry stały się schronieniem dla tysięcy Polaków w trakcie II wojny światowej. Na Węgrzech pozostała ich skromna część z ponad 100 tys. polskich uchodźców cywilnych i wojskowych. Funkcjonują dwie szkoły – Szkoła Polska im. Sándora Petőfiego przy ambasadzie oraz Węgierska Szkoła Nauczania Języka Polskiego prowadzona przez ogólnopolski samorząd mniejszości polskiej, w których łącznie uczy się około 300 uczniów. Podczas pracy w Ministerstwie Edukacji Narodowej miałem okazję poznać ich specyfikę, kadrę nauczycielską, dzieci i młodzież, między innymi podczas wizyty ministra edukacji narodowej w Budapeszcie we wrześniu 2018 r. Obie szkoły stają przed wyzwaniami. Istotnym wyzwaniem będzie wsparcie systemowe Ambasady RP w tym zakresie. Doceniam również dokonania organizacji polonijnych na Węgrzech, Polskiego Stowarzyszenia Kulturalnego im. Józefa Bema, Stowarzyszenia Katolików Polskich na Węgrzech p.w. św. Wojciecha czy licznych stowarzyszeń polonijnych, towarzystw i klubów przyjaźni polsko-węgierskiej. Dziedzictwo kulturowe oraz wyjątkowe relacje polsko-węgierskie powinny być nadal pielęgnowane przez polską dyplomację, licząc również na wsparcie, współpracę obecnego pana ministra Jana Dziedziczaka, a także posłów Komisji.

Jestem przekonany, że dotychczasowe doświadczenia zdobyte podczas okresu spędzonego przeze mnie na Węgrzech, utrzymywane relacje i kontakty z węgierskimi urzędnikami oraz uważna obserwacja sytuacji tego kraju w trakcie pracy w ostatnich latach w Kancelarii Premiera pomogą mi w realizacji mojej misji, jeśli zostanie mi ona powierzona. Liczę na dobrą współpracę z organizacjami, które są od lat zaangażowane we współpracę polsko-węgierską i na skorzystanie z ich wiedzy i doświadczenia. Liczę też na stałą współpracę z polsko-węgierską grupą parlamentarną oraz Komisją Spraw Zagranicznych.

Dziękuję bardzo państwu za możliwość przedstawienia mojej kandydatury i priorytetów planowanej misji. Uprzejmie proszę o pozytywne zaopiniowanie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Proszę państwa posłów o zgłaszanie się i zadawanie pytań. Proszę, pan poseł Adam Szłapka.

Poseł Adam Szłapka (KO):

Panie marszałku, panie przewodniczący, panie ministrze, bardzo dziękuję za udzielenie głosu. Najpierw zwrócę się do pana kandydata. Przyznam szczere, że jestem co najmniej zdziwiony notatką, którą pan odczytał, bo znam stanowisko polskiego rządu wobec polityki Węgier i polityki Orbana. Natomiast myślałem, że po dwóch tygodniach inwazji rosyjskiej na Ukrainę przynajmniej zmienią się elementy propagandy, o wspólnych interesach, o wspólnych interesach bezpieczeństwa itd. Pan odczytał to, co słuchaliśmy od bardzo dawna, z czym się nie zgadzamy, bo to nie jest zgodne z polskim

interesem, polską polityką. Jednak powiedzenie dzisiaj, że Polska ma wspólne interesy bezpieczeństwa z Węgrami w sytuacji, kiedy rząd węgierski sabotuje sankcje dotyczące rynku energetycznego i przesyłanie broni na Ukrainę, to jest ponury żart. Chciałbym usłyszeć, jakie jest pana zdanie na ten temat. Za chwilę pan będzie ambasadorem Polski na Węgrzech. Natomiast powiedział pan bardzo ważną rzecz o roli i wadze gestów w polityce zagranicznej. Tutaj chciałbym zwrócić się do pana Szynkowskiego vel Sęka. Doceniam ten gest, szczerze mówiąc, naprawdę jestem nim zbudowany, bo nominacja pana Kęćka na stanowisko ambasadora na Węgrzech pokazuje, że jednak polski rząd zrozumiał, że trzeba w sposób drastyczny obniżyć rangę polskiej ambasady. Wysyłanie tam człowieka, który nie ma żadnego doświadczenia dyplomatycznego i w ogóle ma bardzo ograniczone doświadczenie, pokazuje, że polski rząd chce wysłać sygnał rządowi węgierskiemu, że coś złego zaszło w stosunkach międzynarodowych. Zatem w gruncie rzeczy, ja doceniam ten gest.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Panie pośle, myślę, że nie ma potrzeby wygłaszania takich oświadczeń. Proszę to robić przy innych okazjach.

Pan poseł Krystian Kamiński, proszę bardzo.

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):

Wysoka Komisjo, również chcę powiedzieć, że uważam te słowa za całkowicie zbędne i nieuprzejme. Nie wiem, czemu traktować kogoś gorzej z racji wieku? Nie rozumiem tego. Przejdźmy do kwestii pytań. Sytuacja na Węgrzech prawdopodobnie zmieniła się ze względu na wojnę na Ukrainie. Proszę powiedzieć, jak wyglądają zmiany sondażowe w związku z tą sytuacją? Niedługo odbędą się wybory i nie sądzę, żeby taka sytuacja nie mogła mieć wpływu.

Drugi temat, który nie był poruszany, a moim zdaniem jest istotny, to kwestia Chin. Węgry są liderem współpracy i pozyskiwania inwestycji chińskich, są też liderem formatu 17 + 1. Jak pan upatruje ewentualną współpracę Polski z Węgrami w ramach tego formatu, patrząc przez pryzmat wizyty prezydenta Dudy w Chinach, rozmów z przewodniczącym Xi Jinpingiem i zapewnień o dalszej współpracy? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję. Teraz poseł Czesław Siekierski, następnie poseł Sławomir Nitras.

Poseł Czesław Siekierski (KP):

Zastanawiam się, czy pan coś nabroił czy jest pan tak dobry, że pana tam wysyłają? Raczej przychylam się do drugiej opinii, że na dość trudny odcinek, trudną placówkę jest pan tam kierowany. Nie podzielam poglądu pana posła i myślę, że jest pan osobą młodą, ale i doświadczoną. Myślę, że wypełni pan oczekiwania, jakie stawia się wobec ambasadora w trudnym okresie, przy w miarę trudnych relacjach. Trzeba mieć świadomość, że te relacje są kształtowane na poziomie wyższym. Trudno tutaj mieć do pana wniosek o głębsze analizy, kiedy jest pan desygnowany jako przedstawiciel rządu. Może po nominacji powie pan nam o oczekiwaniach. Ja pozytywnie odnoszę się do pana kandydatury i w tym kontekście chcę zapytać o cele Grupy Wyszehradzkiej. W tej chwili Węgry sprawują prezydencję, one ulegają w jakiś sposób ewolucji, bo sytuacja międzynarodowa jest bardzo dynamiczna, dlatego trzeba brać to pod uwagę.

Drugi obszar. Wprawdzie jesteśmy w ramach wspólnego rynku, a więc jest wolny przepływ, ale chodzi o sprawy gospodarcze i funkcjonowanie. Nie wiem, czy dobrze kojarzę centralną piątkę, w której też są Węgry i odgrywają tam określoną pozycję. Poproszę dwa słowa o wymianie, możliwościach rozwoju współpracy naukowej. Jeśli może pan powiedzieć w tym obszarze, bardzo proszę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję. Poseł Sławomir Nitras, następnie poseł Arkadiusz Mularczyk.

Poseł Sławomir Nitras (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Bardzo przepraszam, ale najprawdopodobniej nie będę mógł wziąć udziału w głosowaniu, bo równolegle toczy się debata i mam wystąpienie

za kilkanaście minut. Niemniej pozwolę sobie na słowo komentarza. Ja nie poparłbym pana kandydatury. To nie ma jedynie charakteru personalnego. Na pewno nie chodzi o intencje, które przypisuje się panu posłowi Szłapce, które moim zdaniem są niesłusznie. Problem z polską polityką w stosunku do Węgier czy relacjach polsko-węgierskich polega na tym, że jeśli w Unii Europejskiej jest kraj, na którym Polska nie powinna się wzorować, to są Węgry. Podam kilka zasadniczych powodów. Jeżeli w Unii Europejskiej jest kraj, gdzie słychać pewne pomruki dotyczące kwestionowania ładu europejskiego, granic w Europie, które ukształtowały się po 1945 r. czy po 1919 r., to słychać je od lat na Węgrzech, w związku z polityką, którą prowadzi obecny premier. Jeśli słyszymy o budowie oligarchii na wzór wschodni w Europie, o korupcji, jeśli chodzi o fundusze europejskie, absolutnie oligarchicznej gospodarce, która dzisiaj jest jedną z przyczyn problemów ukraińskich, to są właśnie Węgry. Chociażby te dwa powody są wystarczające, żeby Polska nie wzorowała się na Węgrzech. Niestety od kilku lat Polska zawiązała strategiczny sojusz z Węgrami w kwestiach europejskich, szkodliwy dla Polski i Unii Europejskiej, i co ważne, władza polska w wielu sprawach wręcz wzoruje się na rozwiązaniach węgierskich, idąc dokładnie tą samą drogą. Dlaczego mówię o tym wszystkim? Dlatego, że dzisiaj stoimy przed zwrotem i myślę, że nawet w obozie rządzącym dochodzi do głosu pewna refleksja. Słychać głosy: „No, ale w tych sprawach my nigdy z Węgrami nie mieliśmy wspólnego stanowiska”. Tego wcześniej nie było słychać. Obóz rządzący w Polsce musi dokonać pewnej refleksji, konsekwencji tej polityki. Dzisiaj pan, jako kandydat na ambasadora, mówi zdanie pozornie prawdziwe: „Węgrzy wsparli sankcje, które uchwaliła Unia Europejska”. Jednak wiemy, że jesteśmy w przededniu szczytu, gdzie najprawdopodobniej z powodu między innymi węgierskiego weta nie będzie kolejnych sankcji, które są podstawową naszą agendą. Gdzie tutaj jest związek? Gdzie mamy wspólny interes?

Powiem panu, dlaczego będę przeciwnikiem pana kandydatury, popierając dwóch wcześniejszych kandydatów. Dlatego że pan jest emanacją, wytworem tej polityki. Pan, pełniąc ważne funkcje w Kancelarii Premiera, został przedstawiony jako jeden z autorów tej polityki w stosunku do zbliżenia do Węgier. A my tego nie chcemy, my potrzebujemy rewizji, absolutnego zwrotu. W związku z tym, nie można w takim momencie kierować na Węgry człowieka, który identyfikuje się z tą polityką, który jest jej wytworem. Biorąc pod uwagę pana stosunkowo młody wiek, co nie jest wyrzutem, i okres, kiedy były tworzone zręby tej polityki, pan w pewnym sensie jest jej wytworem. Nie mam zamiaru pana w żaden sposób urazić. Jestem głęboko przekonany, że my potrzebujemy zwrotu w tych relacjach. Ktoś, kto się identyfikuje z polityką węgierską, nie tylko polską, nie może być dobrym przedstawicielem.

Jeżeli uda się mi wziąć udział w głosowaniu, będę głosował przeciwko panu. Jeżeli nie uda się, bardzo państwa przepraszam.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Poseł Arkadiusz Mularczyk, następnie poseł Grzegorz Schetyna.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Szkoda, że pan poseł Nitras wychodzi, ponieważ wystąpienia obu panów, Szłapki i Nitrasa, były poniżej kultury wypowiedzi, jakości i naprawdę nie wypada w taki sposób wypowiadać się na publicznym posiedzeniu Komisji, którą na pewno słuchają ambasady zainteresowanych krajów. Po pierwsze, trzeba podkreślić, że decyzja o nominacji pana Kęćka na ambasadora jest słuszną decyzją. To jest pracownik pana premiera Mateusza Morawieckiego i dzisiaj w tej sytuacji politycznej, w jakiej znajduje się Polska, relacje muszą być bardzo bliskie i informacje muszą być bardzo precyzyjne, żeby to, co dzisiaj się dzieje, dezinformacja, z którą spotykamy się każdego dnia, nie wpłynęła na relacje polsko-węgierskie, które są dobre. Nie tylko były dobre w ostatnich kilku latach, ale zawsze były dobre. Dzisiaj nie możemy ich zepsuć poprzez to, że Polska staje się przedmiotem, elementem gry międzynarodowej, która toczy się na naszych oczach. Oczywiście od pana ambasadora nie będzie zależało, jakie będą wektory polityki polskiej, węgierskiej czy unijnej, ale będzie miało wpływ na wiele spraw, które dotyczą naszych relacji na poziomie społecznym, gospodarczym. Myślę, że osoba, która ma w tym doświadcze-

nie, na pewno może mocno wspierać te elementy. Chcę podkreślić, że tradycyjnie Polska ma dobre relacje z Węgrami, jest tutaj duże pole do rozwoju w zakresie kontaktów gospodarczych, społecznych, kulturalnych, kulturowych. Jako poseł z południa Polski chcę podkreślić, że relacje z Węgrami są bardzo bliskie na południu Polski, także z uwagi na bliskość obu krajów i regionów.

Chcę zapytać pana kandydata, jak widzi perspektywę dalszej współpracy Grupy Wyszehradzkiej, bo to jest główna wartość przede wszystkim w naszych relacjach, ich oddziaływania na politykę europejską, także w kontekście kryzysu, który dzisiaj mamy, związanego z uchodźcami wojennymi? Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję. Teraz głos zabierze poseł Grzegorz Schetyna, a następnie pani poseł Joanna Lichocka.

Poseł Grzegorz Schetyna (KO):

Mam prośbę do pana przewodniczącego, żeby zwrócił uwagę posłowi Mularczykowi, aby nie pouczał innych posłów. Każdy ma taki sam mandat i ma prawo do oceny i zadawania pytań. Jesteśmy członkami parlamentu, z takimi samymi prawami i obowiązkami. To powtarza się po raz kolejny i to jest mało grzeczne.

Chcę prosić, bo zabrakło mi w prezentacji, w wystąpieniu kandydata, żeby powiedział parę słów o relacji polskiej polityki, polskiej placówki, polskiego ambasadora w stosunku do polityki węgierskiej, ale dotyczącej konfliktu, wojny, agresji rosyjskiej na Ukrainę. Znamy ministra Szijjártó i premiera Orbana, znamy politykę węgierską w tej sprawie, ostatnie deklaracje, bardzo niepokojące, jeśli chodzi o integralność i solidarność Unii Europejskiej. To będzie ważny moment i ważny głos polskiego ambasadora. Chcę, żeby pan powiedział, w jaki sposób polski ambasador może i powinien reagować na antyukraińskie wypowiedzi czy decyzje węgierskiego MSZ? Jak reagować na te sygnały i decyzje, które zabraniają czy zakazują przejazdu, wsparcia militarnego, wojskowego dla Ukrainy przez teren Węgier? Co z relacjami Budapesztu z Rusią Zakarpacką i komentarze czy kontekst tych wypowiedzi, które są niepokojące i negatywne, agresywne w stosunku do Ukrainy, jej podmiotowości i integralności? To wszystko się dzieje. Potrzebny jest polski głos. Oczywiście, MSZ czy Kancelaria Premiera prowadzi tę politykę, ale głos polskiego ambasadora będzie ważył, szczególnie w kontekście wojny na Ukrainie i następnych jej etapów, które mogą być jeszcze bardziej radykalne i będą wymagały twardej oceny i polityki.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Joanna Lichocka.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Chcę przede wszystkim zwrócić się do pana kandydata, żeby kompletnie nie przejmował się tymi wypowiedziami, jakie tutaj padły ze strony opozycji. To jest zwykła rzecz, ten poziom, agresja, chamstwo pięknie ubrane w mniej lub bardziej osłonowe formy. Często zarzuty dotyczące pana kompetencji wynikają z kompleksów edukacyjnych osób, które stawiają panu te zarzuty.

Warto zwrócić uwagę, że przesłuchanie kandydata na ambasadora nie jest miejscem do odpowiedzi przez tego kandydata na pytania oceniające aktualną politykę państwa, do którego się wybiera, recenzowanie działań rządu, ani recenzowanie czy mówienie o tym, jak zaważą te działania na stosunkach między państwami. Chciałabym usłyszeć od pana nie odpowiedzi na pytania, które padły przed chwilą, bo one są motywowane politycznie i czysto polityczną i partyjną walką. Można bardzo szybko powiedzieć, że jeśli chodzi o stosunek do sankcji nakładanych na Rosję, to tak samo wielkim problemem do skuteczności tych sankcji jest postawa Niemiec i wieloletnia polityka Niemiec, państwa, któremu opozycja zawdzięcza bardzo wiele, żeby już nie mówić wprost. Chciałabym, żeby pan raczej powiedział o tym, jak w tak trudnej sytuacji, kiedy rzeczywiście między państwami, które do tej pory współpracowały bardzo przyjaźnie, które łączyła wspólna wizja Europy, w tej chwili to się drastycznie zmienia ze względu na nową sytuację związaną z wojną na Ukrainie i takimi a nie innymi zależnościami Węgier i ich sto-

sunkiem do sankcji na Rosję. To jest oczywiste, że teraz to nas zasadniczo różni. Jednak abstrahując od trudnej i dramatycznej sytuacji, współpraca z Węgrami powinna być wykorzystywana do wzmacniana także głosu Polski na arenie międzynarodowej. Chcę, żeby pan zwrócił na to uwagę, mimo tych mniej lub bardziej prymitywnych słów krytyki, które teraz słyszymy. Mnie oczywiście też interesuje pana wizja wspierania współpracy kulturalnej i naukowej. Oczywiście teraz mamy sprawę sporną. Spór w Polsce dotyczy oddania zabytku węgierskiej kultury w zamian za zbroję Zygmunta Augusta. Wiem, że takie krytyczne słowa płyną też z ław opozycji, nie mniej to jest element współpracy kulturalnej, który jest bardzo pozytywny, bo Polska zyskuje ogromny skarb, a też rewanżuje się ogromnym skarbem dla kultury węgierskiej. Współpraca naukowa, nawiązanie do tradycji Polski jagiellońskiej i andegaweńskiej, bo przecież te dynastie ukształtowały republikański sposób myślenia Polaków, jak i Węgrów, to jest coś, co może być podstawą do długofalowej współpracy na przyszłość, abstrahując od doraźnej, dramatycznej sytuacji związanej z agresją rosyjską.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję, pani poseł. W tej chwili będę prosił pana kandydata o odniesienie się do pytań, ustosunkowanie się do tych głosów. Jeżeli mogę, ze swojej strony zwrócę uwagę szanownej Komisji na jedną rzecz. Jeśli porównamy współpracę i dzieje, nasze stosunki Rzeczypospolitej – pierwszej, drugiej i obecnej – z innymi państwami na przestrzeni tysiąca czy stu lat, czy na przestrzeni wydarzeń, które miały miejsce po II wojnie światowej, a nawet ostatnich w XXI wieku, myślę, że mamy do czynienia ze współpracą między państwami, która jest bogata w tak wiele pozytywnych efektów w różnych sytuacjach – pierwszej wojny światowej, dramatów, jakie przeżyli Węgrzy podczas II wojny światowej i wzajemnego stosunku Węgrów do Polski, potem był rok 1956. Przyłączam się do głosów, które uważają, że nieuprawnione są wypowiedzi podważające w tej perspektywie możliwości naszej współpracy. Sytuacja jest niezwykła, mamy wojnę, tym bardziej myślę, że ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Budapeszcie powinien mieć nasze bardzo mocne poparcie także w obszarze dyplomacji parlamentarnej.

Pan minister, proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:

Dziękuję, panie przewodniczący. Kilka zdań komentarza z mojej strony jest wymagane. Wydaje się mi, że z jednej strony mamy do czynienia z pewnym niezrozumieniem przedmiotu dyskusji części parlamentarzystów, a z drugiej strony mamy do czynienia z wypowiedziami, które są sprzeczne z polską racją stanu w kontekście faktu, że rozmawiamy o kandydacie, który ma reprezentować całą Rzeczpospolitą. Ma on reprezentować Polskę w ważnej stolicy i podważanie jego kompetencji jest sprzeczne z polską racją stanu, tym bardziej, jeśli to jest nieuzasadnione. Za chwilę wskażę, że nie ma żadnego, faktycznego uzasadnienia.

Zaczynając od pierwszej kwestii, chcę zwrócić państwa uwagę, że dzisiejsze posiedzenie Komisji nie jest poświęcone debacie na temat oceny polityki węgierskiej czy oceny polsko-węgierskich relacji dwustronnych, tylko jest poświęcona ocenie kandydatury pana Sebastiana Kęcka, wcześniej innych kandydatów na poszczególne stanowiska ambasadorów. W związku z powyższym chcę zwrócić uwagę na to, że bardzo krytyczna ocena części państwa posłów dotycząca polityki węgierskiej, która przebrzmiewała w tych wypowiedziach, z którą się nie zgadzam, ale przyjmuję do wiadomości, że można mieć taką ocenę, nie bardzo ma wpływ na ocenę kandydata na ambasadora wysyłanego na placówkę. Gdyby przyjąć logikę części państwa postępowania, jaką przyjął pan poseł Nitras, któremu w gruncie rzeczy przychodzi mi podziękować za tę wypowiedź, bo ta logika pokazuje brak logiki, oznaczałoby to, że przyszły ambasador jedzie zmieniać politykę danego państwa. Takie oczekiwanie zgłosił pan poseł Nitras. W związku z tym, że on krytycznie ocenia politykę węgierską, będzie głosował przeciw kandydatowi na ambasadora, bo ten kandydat nie ocenia tak krytycznie polityki, nie pojedzie więc zmieniać polityki Węgier. To jest zadziwiająca logika, zgodnie z którą kandydat na ambasadora w jakimkolwiek kraju miałby jechać z jednym podstawowym zadaniem – zmieniania polityki danego kraju. Gdyby tak miało być, byłbym pierwszy, który głosowałby przeciwko takim kan-

dydatom, wybieranym zgodnie z tą logiką. Na szczęście tak nie jest w tym przypadku. Na szczęście kandydat nie jedzie zgodnie z filozofią pana posła Nitrasa. Żaden nasz kandydat nie jedzie zmieniać polityki danego kraju, do którego jest wysyłany, dlatego też z tego względu jest to kandydat właściwy. Gdyby jechał w takim celu, jaki wskazuje pan poseł Nitras, byłby to kandydat absolutnie niewłaściwy, nienadający się na tę funkcję.

Po drugie, kwestia rzekomych braków kompetencji. Jeszcze raz powtórzę niektóre elementy, jeżeli zbyt mało wybrzmiały w odniesieniu do tego kandydata. To jest kandydat, który ukończył stosunki międzynarodowe na Uniwersytecie Jagiellońskim, najstarszej polskiej uczelni. Ukończył ten kierunek i obronił pracę magisterską pod kierunkiem profesora Krzysztofa Szczerskiego, obecnego ambasadora przy ONZ, byłego ministra, sekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta. Praca magisterska o ustawie zasadniczej Węgier wraz z nowelizacjami została wyróżniona w konkursie na najlepszą pracę magisterską o tematyce Grupy Wyszehradzkiej. Pan Sebastian Kęciek publikował również na temat polityki węgierskiej w „Arkanach" – przypominam, że to jest dwumiesięcznik naukowy dość uznany, więc ma na koncie swoje publikacje. Ponadto był stypendystą Fundacji im. Kazimierza Pułaskiego w ramach udziału w Europejskiej Akademii Dyplomacji, bo były zarzuty co do braku doświadczenia w dyplomacji. Był stypendystą na Uniwersytecie Loránda Eötvösa. Natomiast, jeśli chodzi o kwestię pracy w administracji publicznej, pracował w Ministerstwie Edukacji Narodowej jako zastępca dyrektora, a następnie dyrektor. Przeszedł wszystkie ścieżki – od eksperta, zastępcy dyrektora do dyrektora w Departamencie Współpracy Międzynarodowej. Zresztą wówczas poznaliśmy się z panem dyrektorem Sebastianem Kęćkiem, gdy towarzyszył mi podczas polsko-niemieckiego okrągłego stołu w Berlinie w 2019 r. To były trudne, wielogodzinne obrady i wówczas miałem okazję po raz pierwszy zobaczyć poziom reprezentowanych przez niego kompetencji, bardzo wysoki, również umiejętności dyplomatyczne na tym forum. Zresztą na tego rodzaju spotkaniach dyplomatycznych uczestniczył wielokrotnie, towarzysząc premierowi podczas wielu wyjazdów, odwiedzając wiele placówek wraz z Prezesem Rady Ministrów. Życzyłbym sobie, żeby połowa dyplomatów pracujących w MSZ miała tego rodzaju praktykę dyplomatyczną, jaką w wieku 32 lat ma pan dyrektor Sebastian Kęciek. Przypominam, że od 2019 r. pracuje w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Biegle włada językiem angielskim, co zostało potwierdzone certyfikatem, odpowiednim egzaminem, a w stopniu komunikatywnym włada językiem węgierskim. Biorąc pod uwagę, kto czyni takie porównanie, z litości nie będę robił analizy porównawczej kompetencji autora porównania z adresatem tego porównania.

Jeśli chodzi o kwestię, którą podniósł pan przewodniczący Grzegorz Schetyna, chciałbym zwrócić uwagę, że pan przewodniczący był ministrem spraw zagranicznych, więc jest doświadczonym politykiem w kwestiach zagranicznych. Rolą ambasadora jest wyznaczenie polityki i zasad reagowania…

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Proszę państwa, proszę o spokój. Panie ministrze, proszę kontynuować.

Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:

Jestem zaskoczony, jako były szef dyplomacji, że również zasady pewnej dyskusji w tego typu gremiach były rozumiane inaczej niż zasady, które są dzisiaj rozumiane w resorcie. Zapewniam, że dyskutujemy trochę na innym poziomie, panie przewodniczący. Jeśli pozwoli pan, żebym merytorycznie odniósł się do pańskich słów, to nie ambasador wyznacza sposoby reagowania i nie kształtuje polityki w danym kraju. Ambasador ma rolę wykonawczą. Realizuje politykę, która jest zadaniowa ze strony Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i oczywiście realizuje politykę kreowaną przez Prezydenta Rzeczypospolitej. W związku z powyższym są obszary, gdzie krytycznie oceniamy politykę i podejmowane decyzje rządu węgierskiego. W ostatnich tygodniach tym obszarem między innymi jest polityka sankcyjna, dotycząca wysyłana broni. Obecnie urzędujący, jak i przyszły ambasador, w obszarach, w których krytycznie oceniamy politykę rządu węgierskiego, będzie przekazywał nasze zdanie i naszą opinię w tej sprawie, a także ewentualne reakcje. Nie widzę żadnego powodu, dlaczego miałoby być inaczej. Nie widzę też powodu, dla którego krytyczna ocena miałaby w tej chwili

uzasadniać negatywne zaopiniowanie pana Sebastiana Kęćka i wysłania go tam jako ambasadora. Właśnie po to jest potrzebny młody ambasador z doświadczeniem w administracji publicznej, żeby tam, gdzie można, szukać wspólnych pól wspódziałania, a tam, gdzie trzeba, wyrażać również krytyczne opinie. Dlatego procedujemy tego kandydata.

Może jeszcze jedna kwestia. Jest taki kraj, który zablokował ustanowienie w całości wyłączenia Rosji z systemu SWIFT na etapie dyskusji w tej kwestii i to nie są Węgry, które powiedziały jasno, że wesprą sankcje w tym obszarze. Z tym krajem prowadzimy intensywne rozmowy, wyrażamy swoje krytyczne zaniepokojenie, domagamy się twardszych decyzji, ale nie odwołujemy z tego kraju dyplomatów. W najbliższym czasie będziemy chcieli wysłać tam ambasadora. Zaproponujemy szybko takiego kandydata, bo czasami tam, gdzie są problemy, potrzebny jest szybki kandydat, żeby te problemy rozwiązywać. Mowa oczywiście o naszych sąsiadach Niemczech. To ten kraj był hamulcowym w kwestiach SWIFT i niestety także w kwestiach sankcji energetycznych jest hamulcowym. Zatem mamy kilka krajów, także w Unii Europejskiej. W różnych obszarach mamy wyzwania związane z przekonywaniem tych krajów do naszej wizji. W przypadku niektórych elementów takim krajem są również Węgry. Tym bardziej potrzebny jest tam sprawny ambasador.

Przepraszam, panie przewodniczący, to było trochę przydługie, ale reakcja, która trochę mnie zaskoczyła z państwa strony, wymagała mojego komentarza.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję. W moim przekonaniu to była bardzo dobra wypowiedź pana ministra, potwierdzająca pewne oczywiste oczywistości. O głos prosił jeszcze pan przewodniczący Jan Dziedziczak. Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Jan Dziedziczak:

Bardzo dziękuję. W zasadzie pan Szynkowski w pełni i bardzo kompetentnie wyczerpał pytania i uwagi, komentarze państwa posłów, natomiast powiem coś o elementarzu dyplomacji, à propos tego, czy to jest wyraz szacunku, sympatii do Węgier czy wręcz przeciwnie. To jest elementarz dyplomacji. Każdy kraj chciałby mieć ambasadora, który jest w dobrym kontakcie z rządzącymi. Ambasador to reprezentant, narzędzie przekazywania informacji, kontaktów międzynarodowych. Jeśli premier wysyła swojego najbliższego współpracownika w Kancelarii Premiera, dyrektora Biura Spraw Międzynarodowych, osoby, która kilkakrotnie dziennie rozmawia, komunikuje się z premierem, zapewniam państwa, że ci, którzy znają się na zasadach dyplomacji, doskonale wiedzą, że taki reprezentant jest skarbem, osobą, której zazdroszczą inne ambasady. To jest element podstaw dyplomacji, które jednak tutaj muszę przypomnieć.

Druga sprawa to są próby dyskryminacji ze względu na wiek. Dziwię się, że mówi to osoba, która była w tym samym wieku, gdy zostawała posłem. Nie wiem, czy to jest wiek niedający rękojmi, odpowiedzialności w życiu publicznym? Musi pan to sam ocenić. Oczywiście różnica jest tylko taka, że pan Sebastian Kęciek jedzie jako najbliższy współpracownik premiera, dyrektor Departamentu Spraw Zagranicznych Kancelarii Premiera, a pan zostawał posłem jako szeregowy pracownik Kancelarii Prezydenta, więc to jest zasadnicza różnica, a jest dużo więcej różnic. Pana rzeczywiście wskazali wyborcy, ale po czterech latach musiał pan zmienić okręg wyborczy, gdyż tak uznała centrala.

Czy Węgrzy zwrócą uwagę na wiek? Osoby, które mają pojęcie, co się dzieje w korpusie dyplomatycznym, wiedzą, że pani ambasador Węgier, bardzo młoda osoba, będąca niemal w tym samym wieku, gdy obejmowała urząd ambasadora Węgier w Warszawie, jest oceniana jako jeden z najbardziej dynamicznych, najbardziej wpływowych ambasadorów, którzy potrafią załatwić najwięcej spraw. Myślę, że to jest coś, co jak najbardziej przekona Węgrów, skoro wysłali osobę w podobnym wieku, która jest tak dobrze oceniana. Dodajmy jeszcze, czy pan premier Viktor Orban uzna, że to jest za młody wiek? Nie sądzę, dlatego że pan Viktor Orban został parlamentarzystą Zgromadzenia Narodowego Węgier jako dużo młodsza osoba. Był cztery lata młodszy, gdy został parlamentarzystą, a niewiele starszy, gdy został po raz pierwszy premierem Węgier. Zatem nie sądzę, żeby młody wiek kandydata miał w jakikolwiek sposób urazić pana premiera Orbana. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo. Pozostaje mi oddać głos panu kandydatowi. Jeśli byłby pan uprzejmy odnieść się do tych pytań, proszę bardzo.

Kandydat na ambasadora RP Sebastian Kęciek:

Dziękuję, panie marszałku. Chciałbym odpowiedzieć na wszystkie pytania, przede wszystkim dotyczące stricte wyzwań, które miałyby stać przede mną w najbliższych miesiącach lub latach. Chcę zacząć od tego, co dosyć często jest powtarzane przez kandydatów na ambasadorów. Zazwyczaj mam okazję śledzić obrady, w których te osoby zwracają uwagę, że są ambasadorami reprezentującymi Rzeczpospolitą Polską i nie przedstawiają swoich prywatnych poglądów. Jako urzędnik Ministerstwa Edukacji Narodowej, Kancelarii Premiera również jestem od tego przy realizowaniu obecnych obowiązków. Jeśli będę miał okazję, również w przyszłości będę reprezentować, realizować interesy państwa polskiego, linię polskiego rządu, ale też współpracować z państwem posłami, wspierać działania, które będą nakreślone przez parlament. Dlatego tak postrzegam swoją rolę i uważam, że w tym względzie będzie można na mnie liczyć w przyszłości i będę do państwa dyspozycji.

Odnosząc się do pytania o agresję Rosji na Ukrainę, a także do tego, że zawarłem w swoim wystąpieniu krótki fragment dotyczący wspólnych interesów w zakresie bezpieczeństwa, wydaje się mi, że w żaden sposób jedno z drugim się nie wyklucza. To znaczy interesy, które państwo polskie ma względem Sojuszu Północnoatlantyckiego czy Unii Europejskiej są tożsame dla wszystkich państw regionu i Grupy Wyszehradzkiej. Pomimo działań, które w ostatnich dniach nasza dyplomacja i pan premier realizują względem dotychczasowej działalności Węgier, warto jeszcze raz przytoczyć, że w kluczowym wymiarze, w którym była potrzebna jednomyślność, chociażby na posiedzeniu Rady Europejskiej, specjalnym szczycie zwołanym ze względu na sytuację na Ukrainie, Węgry oczywiście poparły wszystkie sankcje, reakcja była jak najbardziej pozytywna. Warto też zwrócić uwagę, że Węgry dołączyły do apelu prezydentów Europy Środkowej o zapewnienie szybkiej akcesji Ukrainy do Unii Europejskiej. Podobne stanowisko wyraża rząd pana premiera Viktora Orbana. Przeglądając i analizując wypowiedzi, które miały miejsce przy okazji szczytu, bukaresztańskiej dziewiątki w Warszawie, w dniu 25 lutego br., czyli tuż po inwazji, ataku Rosji na Ukrainę, pan prezydent János Áder przywołał i przyrównał ten atak do inwazji Związku Radzieckiego na Węgry w 1956 r. Zatem można uznać, że te reakcje były istotne. Natomiast, jak powiedziałem, trwają rozmowy. Jutro podczas szczytu Rady Europejskiej w Paryżu będzie okazja do dalszych rozmów. Moja wiedza jest taka, że pan premier Mateusz Morawicki, będąc na co dzień w kontakcie roboczym z liderami Grupy Wyszehradzkiej, prowadzi rozmowy.

Względem pytania pana posła Kamińskiego, chcę powiedzieć, że wczoraj wieczorem przeglądałem i sprawdzałem, czy są jakieś aktualne sondaże dotyczące sytuacji przed wyborami, które mają miejsce za ponad 3 tygodnie. Natomiast nie ma takich sondaży. Ostatnie dwa sondaże, które się ukazały, pochodzą z końca lutego. Jeden z nich pokazuje stosunek zdecydowanych wyborców 49 do 45%, a drugi 49 do 43%. Zatem na obecnym poziomie nie ma jeszcze rzetelnych informacji w tym względzie. Warto zaznaczyć, że sondaże, jakie są prezentowane względem sojuszu NATO czy samej inwazji, są jednoznaczne. Społeczeństwo węgierskie jest mocno nastawione na to, że Węgry wraz z NATO i UE powinny mówić jednym głosem.

Odnośnie do Chin, oczywiście nie jestem osobą, która powinna referować strategię polityczną państwa węgierskiego wobec Chin, natomiast ona została określona już kilka lat temu. Rzeczywiście, Węgry są bardzo aktywne w Chinach, ale także w Azji Centralnej, krajach, które w ostatnich miesiącach bardzo często odwiedzał pan minister Szijjártó. Ma to miejsce chociażby w kontekście budowy kampusu uniwersyteckiego, ale także względem kolejnych inwestycji. Kilkanaście miesięcy temu Lenovo uruchomiło dużą fabrykę na Węgrzech i można powiedzieć, że w tych działaniach rząd pana premiera Viktora Orbana jest dosyć konsekwentny.

Względem kluczowych kierunków – pytanie pana posła Siekierskiego – wiadomo, że praktycznie działania, które są realizowane w trakcie prezydencji, często są dosto-

sowywane do aktualnej sytuacji, która ma miejsce. Kiedy Polska przed Węgrami przewodniczyła Grupie Wyszehradzkiej, wtedy byliśmy w trakcie najtrudniejszego zmagania się z pandemią i plany, które zarysowywaliśmy w Kancelarii Premiera czy Kancelarii Prezydenta musiały zostać zweryfikowane. Węgry postawiły na trzy kluczowe kierunki. Pierwszy to współpraca gospodarcza, drugi to rozszerzenie Unii Europejskiej, wzmocnienie sygnału, impuls, jaki dała prezydencja Słowenii w Radzie Unii Europejskiej przed kilkoma miesiącami o rozszerzenia Unii Europejskiej o państwa Bałkanów Zachodnich, co Polska wspiera, a także rozwój współpracy międzynarodowej. Można powiedzieć, że na tym odcinku jest duże zaangażowanie. Przytaczałem w swoim wystąpieniu formaty Wyszehrad plus, które miały miejsce. Trzeba przyznać, że w warunkach pandemicznych to działanie jest skuteczne, bo duzi partnerzy, gracze, jak prezydent Egiptu, Korei Południowej czy premier Johnson, można uznać, że pod tym względem prezydencja węgierska jest aktywna. Oczywiście to przekłada się na współpracę na poziomie międzyresortowym.

Względem pytań o formaty, w których Węgry biorą udział, inicjatywa Social Five, czyli centralnej piątki, została powołana przede wszystkim względem reakcji na działania zwalczania pandemii COVID-19. W pewnym momencie trwały dyskusje, czy ten format zostanie rozszerzony, czy jego ranga będzie bardziej aktywna niż to ma miejsce w przypadku Grupy Wyszehradzkiej. Jak w przypadku centralnej piątki, tak również między innymi w przypadku tzw. trójkąta sławkowskiego, do którego należą Austria, Czechy i Słowacja, trzeba przyznać, że Grupa Wyszehradzka ma istotne znaczenie w polityce zagranicznej nie tylko Budapesztu, ale także Czech i Słowacji.

Względem pytania pani poseł Lichockiej o Kodeks Macieja Korwina, mogę powiedzieć, że to będzie decyzja, którą podejmą państwo posłowie. Obecnie trwa pełna ścieżka ustawodawcza w tej sprawie. Sprawa jest przedmiotem analiz właściwych resortów. Kancelaria Premiera przygotowuje opinie, aby wkrótce móc przygotować również stanowisko rządu w tej sprawie. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, dziękuję za tę część posiedzenia. Przystąpimy do głosowania, ale naszym standardem jest prośba do pana kandydata o chwilowe opuszczenie sali. Proszę państwa, przystępujemy do głosowania. Poddaję pod głosowanie kandydaturę pana Sebastiana Kęćka na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczpospolitej Polskiej na Węgrzech. Kto z państwa posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury? Proszę nacisnąć zielony przycisk. Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o naciśnięcie odpowiedniego przycisku. Czekamy na wynik. Dziękuję, proszę o podanie wyniku. Głosowało 23 posłów – 14 było za, 7 przeciw, 2 osoby wstrzymały się od głosu. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydaturę. Proszę o zaproszenie pana kandydata.

Szanowny panie, przekazuję informację, że Komisja pozytywnie zaopiniowała pańską kandydaturę. Gratuluję. Myślę, że będziemy mogli pana wspierać mocno w tym bardzo ciekawym i wielkim wyzwaniu, jakim jest reprezentowanie Rzeczypospolitej Polskiej na Węgrzech.

Jeszcze gwoli państwa informacji i w kontekście tych dyskusji, pewnych wątpliwości, przekażę państwu informację ogłoszoną przez Polską Agencję Prasową dosłownie sprzed kilku minut, że Unia Europejska jednogłośnie przyjęła sankcje wobec Białorusi i Rosji. Natomiast premier Holandii zapowiedział, że nie poprą przyjęcia Ukrainy do Unii Europejskiej. Zatem mamy dalsze wyzwania, chociaż nie na kierunku węgierskim, ale na kierunkach, które pan minister był uprzejmy zasygnalizować.

Proszę państwa, dziękuję bardzo. Stwierdzam, że porządek dzienny został wyczerpany. Zamykam posiedzenie Komisji. Do widzenia państwu.